Nr. 166 Bochum, na niedzielę dnia 23-go lipca 1911. Rok 21

Wiarus Polski

Codzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 marke i 80 fen. a z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski" zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. I polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat.— Listy do „Wiarusa Polskiego" należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski", Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jezeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierc trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na sierpień i wrzesień

można zapisywać

„Wiarusa Polskiego"

na każdej poczcie. Prenumerata wynosi

tylko **1,20 mrk.**,

z odnoszeniem do domu 28 f. więcej.

Rodacy! Agitujcie za „Wiarusem Polskim."

Niecierpliwi hakatyści.

W środowym numerze hakatystycznego organu liberałów berlińskich „National Zeitung", umieszczono artykuł, zdradzający wielką niecierpliwość hakatystów ze względu na obiecaną od lat kilku przez rząd nową ustawę wyjątkową przeciw Polakom, dotyczącą zakazu parcelacyi ziemi. Czytamy tam: „Niedawno pojawiły się znowu w prasie sprawozdania o znacznym wzroście polskich banków parcelacyjnych. Stwierdzono w nich, że wkłady oszczędnościowe robotników polskich w tych bankach parcelacyjnych bezustannie bardzo znacznie się podnoszą, czemu nie można się zbytnio dziwić, jeśli się zważy, że duchowieństwo polskie umie się o to starać, by zwłaszcza wychodźcy w Saksonii oraz Polacy w Nadrenii i Westfalii posyłali do ojczyzny oszczędności, które potem za pośrednictwem duchowieństwa wpływają do polskich banków parcelacyjnych, nie zdołała przeszkodzić zakładaniu szeregu nowych takich polskich instytucyi bankowych. Za pomocą swych wielkich funduszów mogły polskie banki rolnicze robić nadspodziewanie silną konkurencyę komisyi kolonizacyjnej. Wskutek tego wytworzyło się w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich ubolewania godne podniesienie i podbijanie cen w handlu ziemią. Wobec systemu, jaki uprawiają banki polskie, mogą one płacić nawet najwyższą cenę, potrafią bowiem zawsze pozbyć się swych parcel z korzyścią.

Gdy rząd w roku 1904 wydał nowelę do ustawy osadniczej, której główny przepis brzmiał:

„Zezwolenia na osiedlenie się w granicach obszaru, w którym obowięzuje ustawa, dotycząca popierania osad niemieckich w prowincyach zachodniopruskiej i poznańskiej, należy od dnia 26 kwietnia 1886 roku odmówić, o ile zostało przedłożone oświadczenie przewodniczącego komisyi kolonizacyjnej, że osada nie sprzeciwia się celom wymienionej ustawy powiedział w uzasadnieniu tejże noweli: „Specyalny interes państwa wymaga znacznie skuteczniejszej ochrony przeciwko niebezpieczeństwu, mogącemu wynikuać z nieograniczonego zakładania większych ilości nowych osad jak potrzeba, aniżeli ją daje zapoczątkowana przez państwo polityka kolonizacyjna z 26 kwietnia 1886 r. Osiągnięcie celów tej polityki, skuteczność nadzwyczaj wielkich ofiar, jakie ponosi dla niej państwo, nie może być wstrzymywana lub kwestyonowana przez skrzętną i stale wzmagającą się działalność kolonizacyjną z innej strony, której dążeniem jest pokrzyżowanie państwowej polityki kolonizacyjnej, a wynikiem mogło by być jej zatamowanie".

Polacy przeprowadzili pomimo owej ustawy osadniczej pokrzyżowanie państwowej polityki kolonizacyjnej z wielkim sukcesem. Spółka parcelacyjna np. wykazuje w sprawozdaniu za r. 1909 obrót blisko 15 milionów marek. Bank parcelacyjny w Poznaniu obrót przeszło 26 milionów marek. Zresztą gazety polskie same nieraz ostro krytykowały działalność tych banków parcelacyjnych i to przeważnie dla ich polityki cen. Banki te znadują wobec panującego u Polaków pragnienia posiadania ziemi, nabywców po nadzwyczaj wygórowanych cenach, nie troszczą się o to, że takie przepłacanie musi znowu rychło sprowadzić przesilenie w rolnictwie odnośnych dzielnic. Bardzo ciekawem mogłoby być zastanowienie się, na ilu zrujnowanych egzystencyach zbudowano narodowo polską politykę rolną.

Przeciw temu rodzajowi handlu ziemią trzebaby już ze względów ogólnoekonomicznych zastosować środki ochronne ustawodawcze, z narodowych jednak względów są one niezbędną koniecznością w interesie niemczyzny. Dla państwa, które stworzyło ustawę z roku 1904, jest to kwestya honoru i utrzymania powagi, czy chce dalej bezczynnie patrzeć na unicestwianie celów tej ustawy i systematyczne krzyżowanie prac państwowej kolonizacyi czy też nie.

Zaledwie ustawa z roku 1905 weszła w życie, zaraz przekonano się o potrzebie jej uzupełnienia i ministeryum rolnictwa rozpoczęło wkrótce prace przygotowawcze i już dawno wypracowało projekty ustawy parcelacyjnej. Lecz sejmowi dotąd ich nie przedłożono. Pan Schorlemer oświadczył jeszcze podczas ostatnich debat polskich z ową pewnością siebie, z którą mu tak do twarzy, a która w swej istocie tak jest przejrzystą, że ustawa parcelacyjna znajduje się w stadyum przygotowawczem i zapowiedział przedłożenie jej sejmowi w następnej sesyi. Stronnictwa narodowe żądały z poważnym naciskiem, by rząd dłużej jej nie odraczał, p. Zedlitz oświadczył otwarcie, że frakcya jego będzia musiała odmówić zaufania ministrowi rolnictwa, jeżeli nie przedłoży w przyszłej jesieni ustawy, obiecującej dostateczne skutki i nie będzie jej popierał z odpowiednią energią.

Najnowsze doniesienia o rozwoju polskich banków parcelacyjnych przypominają p. Schorlemerowi znowu jego obowiązek. Byłoby bardzo na czasie, gdyby publiczność wreszcie zawiadomiono, iż ukończone zostały rozpoczęte od dawnych lat t. zw. „prace przygotowawcze".

Przeciw wciąganiu „Zjednoczenia Zaw. Polskiego" do polityki.

Gazety polskie na Górnym Śląsku ogłaszają następujące oświadczenie:

Król. Huta, 18 lipca 1911 r.

Szanowna Redakcyo!

Z powodu wieca politycznego z d. 9 bm. w Szopienicach wciągnięto w wir walk partyjno-politycznych naszą organizacyę „Zjednoczenie Zawodowe Polskie".

Zarząd oddziału hutników Z. Z. P. na posiedzeniu z dnia 14 bm. zajmował się tą sprawą i zajął w niej stanowisko zupełnie bezstronne i zmuszony jest wydać następujące oświadczenie:

Nad wyraz nam przykro i nieprzyjemnie, że wskutek walk partyjno-politycznych w gazetach wciągnięto w nie „Zjednoczenie Zaw. Pol."

„Zjednoczenie Zawodow. Polskie" było zawsze, jest i będzie organizacyą niepolityczną, czysto zawodowo-robotniczą, nigdy nie zajmowało się sprawami partyjno-politycznemi, wcale nie troszczy się o to, jaki kierunek polityczny która gazeta zastępuje, lecz ma jedynie na celu polepszenie bytu robotnika. Dlatego prosimy wszystkich, aby nie wciągali „Zjedn. Zaw. Polsk." w wir walk politycznych i aby gazety nie umieszczały artykułów i korespondencyj łączących „Z. Z. P." z polityką, bo przez to organizacya nasza ponosi szkody. Organizacya nasza nie krępuje swobody obywatelskiej członków pod względem politycznym, ale mogą swej działalności dać wyraz tylko poza „Zjednoczeniem", w ramach organizacyi wszelka działalność polityczna surowo jest wzbroniona.

Prosimy o łaskawe umieszczenie powyższego oświadczenia w piśmie Waszem.

Z poważaniem

Zarząd oddziału hutników Zjedn. Z. P.
A. Przybyła. J. Korpus. P. Karuga.

Wyszły szydła z worka.

Z powodu zasądzenia przez najwyższy trybunał kościoła ewangelickiego pastora Jatho za niedowiarstwo, pisma socyalno-demokratyczne piszą, zresztą słusznie, że kościół ewangelicki się rozpada. Ale pisma socyalnodemokratyczne przy tej sposobności nietylko wogóle napadają na Kościoły, ale co gorsza gwałtownie występują przeciwko religii jako takiej. Naczelny organ socyalistów „Vorwärts" pisze dosłownie tak:

„Zbyteczne są dowody na to, że nie mamy najmniejszej przyczyny przeszkadzać lub wstrzymywać rozkładu dokonującego się dziś w protestantyźmie i częściowo, chociaż w mniejszej mierze, także w katolicyźmie, nie mamy potrzeby przestarzałym formom zasad wiary dodawać nowego życia przez tłomaczenie ich znaczenia, przez to wzmacniać wpływy kościoła i robotnika uwodzić, aby zajmował się różnemi mistyczno-religijnemi spekulacyami zamiast swem położeniem klasowem. Przeciwnie naszym obowiązkiem przednim jest robotnika wyciągać z mgły religijnej przez to, że na podstawie materyalistycznego pojmowania dziejów umożliwiamy mu zrozumienie historyi religii, że mu wykazujemy, jak zapatrywania i nauki religii wszystkich czasów, ściśle bywają zależne od danych warunków gospodarczych życia i religia chrześciańska jak każda inna nie jest niczem innem jak wytworem rozwoju ludzkich stosunków wyrośnięty tym z pewnych warunków społecznych."

Dla socyalnych demokratów więc religia jest wymysłem ludzkim, zależnym od stosunków gospodarczych, jest mgłą mistyczną szkodliwą dla robotnika. Jaskrawiej socyalni demokraci nie mogli wypowiedzieć swej nienawiści do wiary. Dla nas religia jest objawieniem Boga odwiecznego wszechmogącego, który stworzył wszystko.

Mimo powyższych wywodów socyalni-demokraci i w „Gazecie Robotniczej" i na wiecach będą głosili, że oni religii nie zwalczają, że dla nich religia jest rzeczą prywatną. Zaiste niema większych i gorszych obłudników i tchórzów, bojących się wypowiedzieć przed ludem swego zdania, od socyalistów.

Wolne głosy.

(W tym dziale zamieszczamy artykuły, za które redakcya odpowiada tylko w granicach, zakreślonych przez ustawę prasową).

Nowy dokument kulturalno-obyczajowy.

Z Essen otrzymaliśmy, co następuje:

Essen, 17 lipca 1911.

Szan. Redakcyo „W. P."!

Z powodu napaści (?) we „Wiarusie Polskim" na naszego wielebnego Ojca Bertyna bardzo się wszystkie Polki i członkinie Różańca św. oburzyły, że żadna już „Tygodnika Maryańskiego" w dom swój przyjąć nie chce. Kiedy ostatni protest posłałyśmy do umieszczenia na łamach „Wiarusa" lub „Tygodnika", nie było dla niego miejsca, ale na takie oszczerstwa paru wolnomyślicieli i buntowników to „Wiarus Polski" ma miejsca dosyć, to niech teraz ci socyalisty lub wolnomyśliciele „Wiarusa" popierają, a my Polki-katoliczki, wierne Kościołowi i księżom katolickim, nietylko „Tygodnika" ale także „Wiarusa" z grona naszego i z domu wyrzucamy, nie chcemy trucizny takiej podawać dzieciom naszym do zatruwania ich młodego umysłu i serca, a więc nie my temu winne, tylko sami sobie szkodzicie. My niewiasty polskie nie chcemy się dać odwodzić od Kościoła katolickiego w szpony socyalistyczne. „Wiarusa Polskiego" trzymaliśmy już blisko lat 21, wiemy także, jak dawniej „Wiarus" bronił nas i księży, a teraz cóż chce od naszego Ojca Bertyna, kogo on germanizuje? My Polki zgermanizować się nie damy, gdyby tak miało być w rzeczywistości, ale dotychczas nas O. Bertyn nie germanizował i tylko nas na dobrą prowadzi drogę. Piszecie o bronieniu towarzystw, a których? Wszystkie to warzystwa protestowały oprócz jednego, a miejsca w „W. P." nie było, a na obelgi to miejsca dosyć, to niech teraz wolnomyśliciele „Wiarusa P." popierają, a z naszego grona precz z „W. P." Teraz prosimy o nadesłanie rachunku co tam jeszcze się należy, a „Tygodnika" przesyłamy z powrotem, bo nikt go przyjąć nie chce. W imieniu wszystkich Polek i zarządu

Franciszka Danielska.

(Stempel z napisem: Bractwo Różańca św. Polek w Essen.)

Gęsi program czyli krzyk i demonstracya to grunt.

Na wiecach przedwyborczych w okręgu Witten-Hattingen uchwalają Polacy rezolucye, żądające zaprowadzenia w Prusach takich wyborów do sejmu, jakie mamy przy wyborach do parlamentu. Oświadczają przecież, że nigdy nie użyją w celu zadokumentowania swoich żądań publicznej demonstracyi i ostrzegają rodaków przed wszelkiemi demonstracyami, urządzanemi przez inne stronnictwa.

Strasznie się o to oburza „Gazeta Górnicza", organ starego socyalistycznego „verbandu" i stawia Polaków narodowców w jednym rzędzie z centrowcami, którzy zdaniem socyalistów w gruncie serca pragną, aby wszystko pozostało po dawnemu. Między innemi pisze socyalistyczna gazeta:

„Jak widzimy, nasi narodowcy stali się pojętnymi uczniami centrowców. **Nie krzyczeć**, nie protestować, osobliwie broń Boże przed demonstracyami — tylko siedzieć za piecem i czekać do dnia sądnego i pocieszać się osławionem „jakoż to będzie!" Zapewne i tutaj obowiązywać ma zasada moralna, postawiona przez bytomskiego katolika": „Nie stawiać żądań wygórowanych, aby nie drażnić rządu i partyi wrogich robotnikom." I to ma być polityka w obronie ludu roboczego!"

Na to odpowiadamy: Polacy dali niezliczone dowody, że w poważnej walce o wolność i prawa ludu gotowi są do czynu. Od lat stu przeszło wszędzie w pierwszych za wolność ludów walczyli szeregach, począwszy od wojny o niepodległość Ameryki aż do dni ostatnich. Także w Niemczech najwięcej wolnościowe konstytucye różnych państw, np. Badenii zostały okupione krwią polską. A w Berlinie, w roku 1848 kogo obnoszono w tryumfie jako obrońców wolności, czy nie Polaków narodowców? Czy polska młodzież narodowa w Berlinie nie utworzyła osobnego legionu, na którego czele stał Henryk Szuman, do niedawna prezes „Koła Polskiego"?

Jeżeli mimo to w państwie pruskiem wywalczoną przy pomocy Polaków konstytucyę znieść było można i na jej miejsce zaprowadzić tak marną, jak dzisiejsza, to wina spada właśnie na te koła niemieckie, na których opierają się socyaliści. Nie poparły one należycie ani Polaków ani demokratycznego mieszczaństwa niemieckiego w walce o wolność lecz owszem pozwoliły się pędzić nasamprzód do Księstwa, aby urządzić rzeź Polaków, którzy cudów waleczności dokonywali pod Wrześnią, Książem i Miłosławiem, a potem tłumiły ruch wolnościowy w stolicy Prus Berlinie. Tłum prusko-niemiecki, który czas jakiś krzyczał i demonstrował na cześć obrońców wolności, rychło zaczął na nich pluć (dosłownie), kiedy ich wojsko prowadziło okutych w kajdany.

Kto najgłośniej krzyczy i demonstruje, ten do poważnej walki o wolność nie jest zdolny. W stanowczej chwili bohaterowie krzyku i demonstracyi chowają się pod ławę. Krzyki i demonstracye uliczne zresztą nie są godne mężów ani też nie prowadzą do celu. Tylko gęsiom się zdaje, że kogoś nastraszą, jeżeli wielką gromadą wysypią się z wrzaskiem na ulicę. Ten gęsi program pozostawią Polacy narodowcy chętnie socyalistom a sami tak, jak w walkach zarobkowych lepszej płacy, poważnie ale stanowczo na drodze prawnej dobijać się będą także praw politycznych, obywatelskich i narodowych.

Polacy na obczyźnie.

Kolonia. Zebranie tutejszego Towarzystwa wyborczego dnia 9 lipca było bardzo urozmaicone, gdyż przybyli dwaj mówcy zamiejscowi, a mianowicie poseł Nowicki z Poznania i redaktor „Wiarusa Polskiego" p. Antoni Brejski z Bochum. Pod przewodnictwem prezesa p. Sosnowskie go toczyły się obrady ożywione przez kilka godzin. Poseł Nowicki omówił obszernie sprawy polityczne a p. A. Brejski wskazywał głównie na pracę narodową przy domowem ognisku, jako na podstawę wszystkich naszych zabiegów, mających na celu utrzymanie wśród Rodaków na obczyźnie poczucia narodowego.

Prócz tego zabierali głos pp. Dymek, Ozimek, Stelmaszyk, Chwiałkowski i inni.

Z dyskusyi podnieść należy, że p. poseł Nowicki ubolewał, iż wielu z młodzieży, należącej do „Sokoła" na obczyźnie a także w Polsce, zamiast należeć do „Zjednoczenia zawodowego polskiego", błąka się po obcych związkach zawodowych i nawet agituje przeciw „Zjednoczeniu zawodowemu polskiemu".

W obronie Sokolstwa wystąpił przedewszystkiem prezes Sokoła kolońskiego p. Ozimek podnosząc, że z powodu fałszywego kroku jednostek, nie można zarzutów zbyt uogólniać, raczej starać się należy, aby do Sokoła należeli także stari Rodacy, którzyby mogli dopilnować wszystkiego i na młodzież dodatnio wpływać. W końcu przyjęto następującą rezolucyę:

Zebrani dnia 9 lipca 1911 r. członkowie Tow. wyborczego w Kolonii uchwalają, co następuje:

Zważywszy, że rząd pruski wyrugował naukę ze szkół publicznych i nie pozwala na zakładanie szkół prywatnych a nawet pozamykał polskie pensyonaty, wykluczył język polski z zebrań publicznych a nawet zamknięte zebrania i zabawy polskie doznają przeszkód ze strony policyi,

zważywszy że, komisya kolonizacyjna wyrzuca nas z odwiecznej naszej ziemi, wskutek czego robotnik polski stracił zarobek i tułać się musi po obcych stronach, gdzie narażony jest na utracenie wiary św. i narodowości polskiej,

zważywszy, że komisya kolonizacyjna na bojkotuje polskich kupców i przemysłowców,

zważyszy, że protestancki rząd pruski utrudnia dopuszczanie kapłanów Polaków do ludu polskiego na obczyźnie, przez co lud polski nieraz ginie moralnie,

to zważywszy prosimy, aby Koło Polskie takiemu rządowi nigdy za żadną cenę, nie uchwalało podatków.

Dalej zważywszy, że stronnictwa centrowe i socyalnodemokratyczne łączą się nieraz z przeciwnikami wszystkiego co polskie,

zważywszy, że te stronnictwa dopomogły rządowi do uchwalenia różnych ustaw szkodliwych dla Polaków i robotników polskich, prosimy komitety wyborcze, aby dopilnowały, by podczas przyszłych wyborów do parlamentu wszędzie trzymano się ustaw naszych wyborczych i przy głównych wyborach wszędzie tylko na polskiego kandydata głosowano.

Potępiamy klasowy system wyborczy w Prusach a żądamy powszechnego, równego tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego przy wyborach do sejmu.

W sprawie opieki duchownej prosimy wysokie władze kościelne, aby wszędzie dano ludowi polskiemu wystarczającą opiekę duchowną, by go w ten sposób uratować dla kościoła św.

Rodziców polskich zaklinamy, aby dzieci swe chowali w duchu szczerze polskim i katolickim.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Wąbrzeźno. Posiedziciel Maksymilian Schulz w Lobdowie sprzedał posiadłość swoją za 34 tys. mrk. rolnikowi Fryderykowi Schwarzowi. Posiadłość tę nabył poprzednio od komisyi kolonizacyjnej.

Grudziądz. Na nowej budowli „Muzeum" przy ul. Lipowej spadło z trzeciego piętra dwóch zatrudnionych tam robotników. Czeladnik mularski Czechowski odniósł przy tem dotkliwe obrażenia na głowie, a uczeń ślusarski Base złamał rękę i udo.

Człuchowo. Dotychczasowy poseł do parlamentu na okręg człuchowsko-złotowski posiedziciel Fryderyk Wilkens z Sypniewa zrzekł się kandydatury przy przyszłych wyborach. Okręg ten należał jak dotychczas do partyi konserwatywnej, a obecnie postawili swego kandydata narodowi liberałowie. Kandydatem ich jest kolonista Harte.

Gdańsk. Proces przeciwko Henrykowi Gafikemu, który jak wiadomo zamordował kapitalistkę Laszewską w Sopotach, rozpocznie się 19-go sierpnia rb.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Szamotuły. W niedzielę 23 bm. odbędzie się w naszym kościele o g. 4 po południu poświęcenie odnowionego obrazu cudownego Matki Boskiej Szamotulskiej. Obraz ten wsławiony wielokrotnie cudami, jest ważną pamiątką historyczną. Kiedy bowiem Jan Sobieski miał oswobodzić Wiedeń przez Turków oblężony, był obraz w ołtarzu polowym, przy którym przed rozpoczęciem bitwy odbywało się nabożeństwo błagalne o zwycięstwo. Przed nim rycerstwo polskie w gorących modłach krzepiło się do walki z potężnym wrogiem chrześciaństwa.

Ten skarb drogocenny byłby uległ wkrótce kompletnemu zniszczeniu. Dzięki staraniom tutejszego księdza proboszcza Grzybowskiego, został obraz artystycznie odnowionym.

Gniezno. Egzamin referendaryuszowski zdał dnia 13 bm. p. Czesław Chmielewski z Gniezna przy sądzie nadziemiańskim w Kilonii.

Ostrowo. Założenie cukrowni w Ostrowie lub pod Ostrowem, było przedmiotem obrad zebrania właścicieli ziemskich z powiatów kępińskiego, kożmińskiego, krotoszyńskiego, odolanowskiego, ostrowskiego i ostrzeszowskiego. W celu założenia cukrowni ma się założyć spółka z ograniczoną poręką.

Nakło. Pan Andrzej Kawczyński z Trzeciewnicy pod Nakłem złożył w Monachium egzamin państwowy na lekarza.

Piła. Osobliwa pomyłka wydarzyła się tutaj pewnemu ojcu rodziny, który przed kilku dniami z całą pewnością siebie zgłosił na urzędzie stanu cywilnego urodziny syna.

Tymczasem tego samego dnia wieczorem oznajmiła mu żona ku niemałemu zdziwieniu, że rodzina nie powiększyła się o chłopca, lecz o córkę. W każdym razie przepisanie pseudochłopaka na dziewczę w księgach stanu cywilnego dużo narobiło fatygi.

107)

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy).

— Rozumiem doskonale — rzekł Wiliam.

— Cóż ci powiem więcej? — mówił Godfermann — chłopiec i dziewczyna wnieśli nam szczęście. Nazajutrz ufni w dobrą gwiazdę, otworzyliśmy na nowo budę, daliśmy przedstawienie z udziałem Lili i garbuska. Rezultatem kasowym był kapelusz pełen zebranych miedziaków, dla nas stanowiło to bogactwo, majątek... Wywiązując się z danego przyrzeczenia odszukania matki Lili, udaliśmy się z dziećmi do Niemiec kilka miesięcy czasu zabrała nam podróż, ale stanąwszy w Berlinie, miałem już trzy konie, pięciu akrobatów, nową budę, prawdziwy cyrk jednem słowem.

— Nie odnaleźliście matki dziewczynki? — pytał Wiliam.

— Nie powiodło nam się to, niestety, lubo zwiedzaliśmy wszystkie główniejsze miasta w Niemczech i czyniłem poszukiwania we wszystkich szpitalach. Gdzie tylko dawano mi rysopis przypominający matkę Lili, biegłem tam zaraz z dziewczynką, srodze za każdym razem zawiedzoną... Przekonawszy się o niemożności odnalezienia poszukiwanej kobiety w Niemczech, jeździłem z cyrkiem po całej Europie, następnie udałem się z moją trupą do Ameryki. I tutaj szukałem po szpitalach chorej odpowiadającej rysopisowi Alicyi Nelson, żadna nie okazała się być matką Lili, która nie tracąc ciągle nadziei ujrzenia jeszcze kiedyś swej matki, mówi do nas z nie zachwianą wiarą w pomyślny obrót rzeczy:

— Gdy odnajdę moją mamę, zobaczycie, że nie będę was przez to mniej kochała.

— Szlachetne dziecko!... Droga Lilia! To skarb prawdziwy... istny anioł z nieba; niekiedy zadajemy sobie z żoną pytanie, czy nasza dearling jest daną nam istotą, złożoną z ciała i kości, czy też cherubinem, zesłanym od Boga na ziemię dla powstrzymywania nieszczęśliwych ludzi, jakiemi byliśmy, od popełnienia grzesznego samobójstwa?... Obawiamy się, iżby którego pięknego dnia nie wyrosły jej skrzydła złociste i nie wzleciała na nich ku niebu.

IX.

Sir Markus wzruszony zwracał machinalnie oczy ku drzwiom, za któremi zniknęła niedawno Lilia.

— Wspominałem już, — mówił — że z chwilą gdy ta dziewczyna zjawiła się wśród nas, jakby cudem weszło z nią razem w nasze progi szczęście... Sam widzisz, jak wysoko zaszedł ów umierający niegdyś z głodu właściciel budy cyrkowej na przedmieściu Paryża. Robiłem też, co mogłem, dla wywdzięczenia się Lili za ową pomyślność. Dałem jej staranne wychowanie; kształcili ją najznakomitsi profesorowie. Prócz ojczystej mowy włoskiej zna doskonale język angielski i francuski.

— Ach! — przerwał Wiliam — ona mówi po francusku?

— Jak rodowita Paryżanka, w każdym kraju pozyskiwała dyplomy przyznane młodym dziewczynom... Maluje, rzeźbi, a miałeś sposobność przekonania się, jak niepospolicie jest muzykalną... to artystka w całem znaczeniu tego słowa. Mając świetną przyszłość przed sobą, nie potrzebowałaby występować w moim cyrku sama jednak żąda tych występów... wiesz dla czego?.. ma nadzieję że jej sława nabrawszy rozgłosu, dojdzie uszu matki, którą dostrzeże i pozna kiedyś wśród tysięcy tłumnie zbiegających się widzów. Nie śmiem ufać, żeby takie szczęście miało stać się jej udziałem, lubo pragnę tego szczerze, wierząc, że i wtedy nawet Lilia dochowa nam przywiązania.

...Wiliam Sparrow poznajomiony był tedy z przeszłością czarnego słowika, a młoda dziewczyna, odgadując w poczciwym chłopcu obok niezrównanej siły fizycznej bezgraniczną tkliwość serca zaprzyjaźniła się z nim wprędce i na odpoczynek podczas odbywanych prób konnej jazdy przychodziła rozmawiać z cowboy'em.

Niekiedy w ciągu dnia zabierała go na dalsze przejażdżki odbywane konno lub powozem. W tych wycieczkach towarzyszyło im zawsze kilku członków bandy Wiliama na koniach; malowniczy orszak, przeciągając przez ulice miasta, wzbudzał podziw publiczności.

Gibo brał często udział w tych spacerach, lecz gdy z powodu obowiązku dyrektora orkiestry zmuszony był zostać w cyrku, doznawał wtedy szalonej zazdrości i ciężkiego niepokoju.

Nieszczęśliwy chłopiec nie mógł żyć choćby chwile zdala od tej, którą poczytywano za jego siostrę. Gibo miłował siostrę namiętnem uczuciem i zarazem czcił ją gorąco, niby świętą.

Jak wiemy Lilia była dla upośledzonego chłopca objawieniem piękna, dobroci, tej dobroci nie zaznanej przez niego od ludzi, którzy biednego kalekę bili, wyśmiewali, przyczyniając mu wszelkiego rodzaju cierpień i upokorzenia. Dla Giba więcej jeszcze niż dla sir Markusa, młoda dziewczyna zdawała się być aniołem zesłanym z nieba.

Lilia wzrosła obok garbuska, nie odstępował jej na jeden dzień, na jedną godzinę. W jego oczach z dziewczynki przeistoczyła się w dziewicę, której piękność rozkwitała niby pączek różany. On już teraz młodzieniec, kochał miłością mężczyzny — kobietę, miłowaną jak siostrę w dziecińświe! Wiedział jednak, że tej miłości stoi na przeszkodzie jego smutne kalectwo.

Garbaty, brzydki, czyż mógł w zachwycającej urodą istocie wzbudzić inne uczucie, jak tylko szczerą braterską przyjaźń? Pamiętając jednak o swej niekształtnej postaci, chłopiec wiedział do jak bezgranicznej miłości zdolnem jest namiętne jego serce.

— Przypuszczam — mówił w duchu z rozpaczy, że to zbyt wielkie, nie mogące pomieścić się w piersiach szczęście wytworzyło garb na moich plecach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Brynów. pod Katowicami. W powiększającym się obecnie jednym z szybów kopalni „Wujek“, zerwała się lina. Wiszący u liny, węglem napełniony kubeł, spadł w przepaść. Jeden ze stojących na dole górników, imieniem Braszczok, został spadającym kubłem tak silnie uderzony, że wskutek ran zmarł w drodze do lecznicy.

Chroszczyce. W tych dniach po południu spaliły się posiadłości Andrzeja Webera, Lasika i Ludy. Cały inwentarz jako też i zapasy żniwa stały się pastwą płomieni. Szkoda jest wielka. Gaszenie trwało całą noc.

Laurahuta-Siemianowice. Górnik Walenty Otręba, zamieszkały przy ul. Michał kowieckiej, udał się w niedzielę wieczorem w stanie niezupełnie trzeźwym ku kamieniołomom niedaleko dominium. Prawdopodobnie jednak, nie wiedząc wcale o tem, przekroczył granicę rosyjską i ułożył się do snu na polu po stronie rosyjskiej. Kozak patrolujący spostrzegł go jednak i zbliżywszy się doń, bez wszelkich ceremonii zaczął śpiącego uderzać kolbą swego karabinu po głowie. Kozak, nie dając mu wcale przyjść do słowa, zaalarmował rosyjską straż pograniczną. Rannego najpierw obandażowano a w końcu odstawiono go do lecznicy w Będzinie, gdzie się jeszcze dotąd znajduje. O. uchodzi ogólnie za porządnego człowieka.

Rybnik. Gazety centrowe donosiły, że ks. proboszcz Schliwa jest postawiony jako kandydat centrowy do parlamentu na Pszczynę-Rybnik. Ta wiadomość nie jest prawdziwa.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

† **poseł do sejmu Junghenn.** W Meranie w Tyrolu zmarł poseł sejmowy Emil Junghenn. Był posłem okręgu Hanau-miasto i Hanau-wieś od roku 1893.

Prusko-heska ugoda szkolna. Pomiędzy pruskiem ministerstwem oświaty a rządem heskim doszła do skutku ugoda, na mocy której rząd pruski uznaje świadectwa z egzaminów dla nauczycieli szkół wyższych w Hesyi a rząd heski uznaje egzamina nauczycielskie wyższych szkół w Prusiech.

Zjazd katolików niemieckich odbędzie się w dniach 6—12 sierpnia w Moguncyi.

Zagrożeni Niemcy w Meksyku. Rewolucya się szerzy. Rząd ogłasza nad miastami stan wyjątkowy. W Orizabie 25 rodzinom niemieckim grozi niebezpieczeństwo. Rodziny te wysłały telegram na ręce frakcyi narodowo niemieckiej, prosząc o interpelacyę w parlamencie i opiekę.

Wymordowanie karawany niemieckiej. Z niemieckich kolonii afrykańskich donoszą, że w miejscowości Urundi krajowcy wymordowali i obrabowali karawanę. Po nieważ ostrzeliwali oni również patrol policyjny, komendant Urundi otrzymał rozkaz wyruszenia z dwoma kompaniami wojska w celu ukarania krajowców. W tutejszych kołach rządowych nie przywiązują do zajścia tego zbyt wielkiego znaczenia.

Chorzy posłowie. Poseł do parlamentu Liebermann von Sonnenberg zasłabł ciężko. Z sanatoryum, gdzie przebywał, przewieziono go do jego mieszkania. Nie odzyskał dotychczas przytomności. Liczy lat 63 i zastępuje okręg wyborczy Fritzlar-Homberg. — Nieszczęśliwy wypadek spotkał posła socyalistycznego Zubeila. Wysiadając z tramwaju, potknął się i wpadł pod drugi wagon. Uległ ciężkim obrażeniom wewnętrznym.

Podejrzany o szpiegostwo. Patrol wojskowy przytrzymał w fosach przy ul. Militarring w Kolonii pewnego wykwintnie ubranego człowieka. Twierdził, że chciał w fosie przenocować. Władza wojskowa wydała go policyi, jako podejrzanego o szpiegostwo. Na policyi zeznał, że jest książkowym i pochodzi z Prus Wschodnich.

Z Rosyi.

Kary na księży katolickich. Minister spraw wewnętrznych zażądał od tymczasowo zarządzającego archidyecezyą mohylowską biskupa-sufragana Cieplaka uwolnienia od obowiązków duszpasterskich dziekana mińskiego, proboszcza kościoła katedralnego, ks. Czeczota i kapelana Tow. dobroczynności w Mińsku lit., ks. Pawłowskiego. Kary te spadają na pomienionych księży za to, że ks. Czeczott wygłosił do przystępujących do Komunii św. uczennic naukę, mającą na celu, jak donosi „Ajencya petersb.“, podniecanie katolików przeciwko prawosławnym, ks. Pawłowski zaś pochwalił tę naukę.

Z Belgii.

Belgia pomnaża wojsko. W obradach nad etatem ministerstwa wojny senatorowie partyi liberalnej żądali pomnożenia wojska w celu obrony neutralności, twierdząc, że 42 800 wojska nie wystarczy, w razie wybuchu wojny francusko-niemieckiej. Twierdze Namur i Leodyum potrzebują większej załogi. Senator Selys twierdzi, że linia kolejowa Malmedy-Stavelot oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla Belgii.

Z Austryi.

Kanały dla Galicyi. W „Allg. Ztg.“ omawiając ustęp mowy tronowej, odnoszący się do budowania kanałów w Galicyi, pisze: Z mowy tronowej wynika, że przedewszystkiem wybudowany będzie kanał Oświęcim-Kraków, a kanał Wisła-Dniestr wybudowany będzie później. Kanał Oświęcim Kraków posiada dla zagłębia węglowego galicyjskiego szczególne znaczenie. Gwarectwo w Jaworznie i kopalnie w Sierszy, należące do gal. towarzystwa górniczego, rozwiną się wskutek budowy tego kanału na wielką skalę. Po wybudowaniu kanału produkcya krakowskiego rewiru niewątpliwie w najbliższych latach się podwoi i może dojść do ćwierć miliona wagonów węgla rocznie.

Koszta budowy kanału Oświęcim-Kraków wyniosą 56 milionów koron, a kanału Wisła-Dniestr 347800000 k. Co się tyczy sfinansowania budowy, to „W. All. Ztg.“ twierdzi, że państwo zamierza wypłacić ryczałtem 120 milionów koron na ten cel.

Język czeski w parlamencie. Radykalni posłowie czescy rozpoczęli działalność, aby czeskie mowy i interpelacye przyjmowano do protokółu izby także w języku czeskim.

Z Bałkanu.

Ruch powstańczy w Albanii, obejmuje coraz większe obszary. Obecnie nawet dzienniki, które dotychczas przyjmowały z dobrą wiarą zapewnienia rządu tureckiego, że w niedalekim czasie powstanie albańskie zostanie ukończone, zaczynają wyrażać obawę, że położenie jest bardzo poważne. Wiele miast, zwłaszcza w południowej Albanii, domaga się gwałtownie nadesłania wojska wobec wzrostu liczby powstańców. Droga z Prisrend do Skutari jest obsadzona przez powstańców. Wiadomości te działają przygnębiająco na otoczenie sułtana. Z tego też powodu sułtan nie weźmie udziału w uroczystościach z powodu rocznicy wstąpienia na tron, która przypada 24 lipca.

Pod Ipek przyszło do walki pomiędzy wojskiem tureckiem i 300 Albańczykami. Po 3-godzinnej walce powstańcy zawrócili do ucieczki zostawiając na pobojowisku 40 zabitych. Po stronie tureckiej padło 2 oficerów i 8 chłopa. Również pod miejscowością Kranią i Kasa Grevena starło się w dniu 18 bm. wojsko tureckie z oddziałem powstańczym składającym się z 30 głów. Dwóch żandarmów zostało zabitych.

Wojna Turcyi z Czarnogórą wybuch nie lada dzień. „Eclair“ donosi ze źródła bardzo dobrze poinformowanego, że sytuacya na Bałkanach przedstawia się jako bardzo poważna. Możliwość wojny między Turcyą a Czarnogórą wzmogła się w ostatnich dniach. Misya arcybiskupa Saloniki nie udała się. Turcya na całej linii przygotowuje się do ataku na Czarnogórę. Plan wojenny jest już oddawna wypracowany. Mnister wojny wydał rozkaz spisania wszystkich niemuzułmanów poniżej lat 45.

Z Azyi.

Rewolucya na Haiti. Z Haitien donoszą, że rewolucyoniści miasto zdobyli i splądrowali. Wszyscy jenerałowie, którzy protestowali, musieli schronić się do konsulatów. Konsula francuskiego, który miejscowym władzom udzielił schronienia, raniono.

Według „Associeted Press“ rząd Stanów Zjednoczonych wysełа na Haitę flotę, celem poskromienia rewolucyonistów.

Wojna domowa w Persyi. Parlament upoważnił nowy rząd perski do ogłoszenia nad krajem prawa wojennego. Lud buntuje się przeciwko rządowi obecnemu. Z Teheranu donoszą, że przybycie zdetronizowanego Mahomeda Alego do Asterabad wywołało w Teheranie wśród Europejczyków i liberalnych Persów wielkie poruszenie. Panuje ogólne przekonanie, że Rosya popiera szacha moralnie i materyalnie. Rząd zamierza skoncentrować w stolicy możliwie największą ilość wojska, gdyż na razie Teheran jest niemal ogołocony z żołnierzy którzy znajdują się na prowincyi, aby tam usuwać z dawna panujące niepokoje. Na razie rząd ma do rozporządzenia tylko kozaków perskich, na których jednak polegać nie może. Wczorajsza rada ministrów uchwaliła ogłosić w całym kraju stan wojenny. Szef policyi Jefrem pozostanie w Teheranie dla utrzymania tamże porządku.

W Petersburgu sfery urzędowe okazują wielkie zdziwienie z powodu niespodziewanego ukazania się szacha w Persyi i zapewniają, że Rosya nie będzie się mieszała do wojny domowej. Pomimo tych zapewnień nie ulega wątpliwości, że zamach stanu wykonany był z wiedzą Rosyi.

Z różnych stron.

Wiece odbędą się dziś w kilku miejscowościach Westfalii i Nadrenii. Rodacy i Rodaczki winni licznie się zebrać. W Linden i Witten przemawiać będzie między innymi poseł Jan Brejski.

Wielu Rodaków obywa się jeszcze bez gazety polskiej, skutkiem czego oni sami, a niemniej ich rodziny zatracają poczucie polskie i są na najlepszej drodze do zniemczenia się zupełnego. Aby temu przeciwdziałać należy takich Rodaków zachęcić, aby zapisali sobie na sierpień i wrzesień „Wiarusa Polskiego“. Kwity do zapisania gazet polskich na poczcie znajdują się w dodatku. Niech nasi Szan. Czytelnicy przy niedzieli raczą gorliwie agitować za „Wiarusem Polskim“.

Gelsenkirchen. Firma Hermann Preller w Gelsenkirchen ogłosiła konkurs nad swym majątkiem.

Wattenscheid. Przed kilku dniami skradzono z niezamkniętej szafy kupcowi Buscherowi 600 mrk. gotówki i różne papiery. Podejrzenie padło na trzech kupców z Dortmundu. Jednego aresztowano zaraz, dwóch nieco później.

Hamborn. Konkurs ogłosił kupiec Piotr Putz w Obermarxloh.

Osterfeld. W Bottropie ujęto górnika Kocha, który podczas sprzeczki z robotnikiem Weckiem w domu Stratmanna w Osterfeldzie, zamordował Wecka.

Langendreer. Dwóch górników z Langendreer wskutek oberwania się węgla na kopalni „Sieben Planeten“ uległo ciężkim obrażeniom. Górnik Gotmann uległ połamaniu kilku żeber. Obydwóch odwieziono do lecznicy.

Mülheim w Badenii. Prokuratorya kazała aresztować kierownika parowozu Plattena, jako winnego wykolejenia się pociągu.

Hamburg. W jakiejś gospodzie aresztowano dezertera wojskowego z Celle. W walizce jego znajdowały się monety srebrne coś około 148 sztuk dwumarkowych. Podczas rewizyi kochanka dezertera uciekła z walizką, ale ją aresztowano w Hanowerze. Stwierdzono, że pieniądze były fałszywe.

Dortmund. Bankiera Ohma, znajdującego się obecnie w sanatoryum dla umysłowo chorych w Aplerbeck, uznał lekarz naczelny dr. Muermann, za zupełnie zdrowego. Stwierdził, że Ohm podczas dokonanych sprzeniewierzeń był całkiem zdrowy na umyśle.

Dorsten. W miejscowości Erle pod Dorsten został nożem zakłuty syn właściciela cegelni Guenikera. Mordercą ma być niejaki Dubre, przed kilku dniami wypuszczony z domu karnego.

Wanne. Na kopalni „v. d. Heydt“ górnik Walenty Ludwiczak upadł i dostał się pod pełen wózek. Uległ ciężkim obrażeniom. Odstawiono go do tutejszej katolickiej lecznicy.

Bladenhorst. Ciężkim obrażeniom uległ górnik Gustaw Drost, pracujący na kopalni „Viktor“. Podobnie ciężkie okaleczenia odniósł górnik August Schicke. Obydwóch odstawiono do lecznicy w Kastropie.

Borbeck. Małżonkowie Balikowie posprzeczali się. Rozgniewana żona, broniąc się, przed znieważaniem uderzyła męża łyżką, wskutek czego biedak stracił mowę. Odwieziono go do lecznicy. Sąsiedzi zeznali, że Balik mało dbał o swą rodzinę.

Dyseldorf. W pobliżu parku Wilhelmowskiego utonął, używając kąpieli w Renie tokarz Piotr Morr, lat 40.

Wattenscheid. Na jednej z tutejszych kopalń wpadł do szybiku, 50 metrów głęboko górnik Franciszek Siepmann, lat 26. Wydobyto go już jako trupa. Uległ połamaniu kręgosłupa, rąk i nóg. Zwłoki odstawiono do kostnicy katolickiej lecznicy. S. był samotny i mieszkał u rodziców.

Eving. Nocy onegdajszej dopuszczono się w księgarni i drukarni H. Schrödera ciężkiej kradzieży. Złodzieje złupili wiele cygar, papierosów, noży, portmonetek itd.

Hombruch. Onegdaj odbyły się oględziny zwłok górnika Franciszka Nikoleita, który zginął niedawno wskutek rozbicia się automobilu na ul. Märkischestr. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek rozbicia czaszki.

Berlin. W fabryce towarów gumowych Herbsta na ul. Koepenickerstr. wydarzyła się eksplozya, wskutek czego śmierć poniósł robotnik Artur Blum a trzech robotników zostało ciężko rannych a jeden lżej. Przyczyna nieznana. Wszystkie szyby w budynku popękały i powypadały.

(Dalszy ciąg w dodatku.)

Ostatnie wiadomości.

POŻARY.

Essen, 22 bm. W lasach wskalnych w Issum pod Moers szaleje ogromny pożar, który dotychczas zniszczył 400 mórg.

Kasela, 22 bm. Pod miejscowością Landau w księstwie Waldeck wybuchł pożar w lasach. Zniszczało coś 100 hektarów lasu jodłowego. Ogień gaszą wszystkie okoliczne straże ogniowe, z Kaseli wysłano wojsko.

Paryż, 22 bm. W St. Chamon pod St. Etienne, wskutek pożaru zostało bez roboty 5000 osób.

SAMOBÓJSTWA.

Karlsbad, 22 bm. Lekarza dr. Süsskinda, którego lecznica niedawno otwartą została, znaleziono w swym pomieszkaniu bez życia; popełnił samobójstwo.

Bodenbach, 22 bm. W lutym br. znikł bez śladu wydawca socyalistycznej gazety w Bodenbach Józef Palme. Wczoraj wyłowiono go pod miejscowością Schaudau z Łaby.

WYKOLEJENIE POCIĄGU.

Bytom, 22 bm. Pomiędzy kopalnią Pauliny i hutą Normy wykoleił się pociąg. Parowóz i dwa wagony się przewróciły, 8 wagonów wyskoczyło z szyn. Kierownik pociągu Bujara, palacz Orzeł i hamulczy Suchy odnieśli ciężkie obrażenia. Przyczyny wykolejenia dotychczas nie stwierdzono.

EKSSZACH W PERSYI.

Wiedeń, 22 bm. Były szach Mohamed Ali telegraficznie donosi do Wiednia, że ludność pograniczna witała go z wielkim entuzjazmem. W kołach dyplomatycznych sądzą, że szach porządek w kraju przywróci.

OD ADMINISTRACYI.

W ostatnim czasie nadchodzą do nas często zażalenia, że poczta nieregularnie dostarcza gazety; winę w tym wypadku ponosi poczta, gdyż ekspedycya nasza musi każdy numer gazety tutejszej poczcie dostarczyć. Jeżeli więc nasi Szan. Czytelnicy gazety regularnie nie otrzymują, prosimy zażalić się u miejscowej poczty, a skoroby nie pomogło, prosimy nam donieść, a postaramy się o regularne dostawianie gazety. Poczta obowiązana każdy numer gazety naszym Szan. Czytelnikom dostarczyć.

Pewien kupiec Rodak z Polski zapytuje nas, w której miejscowości tu na obczyźnie mógłby założyć interes towarów kolonialnych i miałby powodzenie. Prosimy Szan. Czytelników, aby nam o tem donieśli.

Nadesłane.

Wanne. Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Licht Spiel Haus“ w którym dziś przedstawiają 3 serye dramatu „Białej niewolnicy“.

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedyńczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam uniknąć wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku za zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyzbyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 mk. za setkę znane wyborne i tanie papierosy: 2329

Mariposa, Wulkan, Wanda, Sokoły po 2 marki nawet mk. 1,50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie za uprzedzoną imaginacyę.

W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznańskiem do kas ubogich rocznie przeszło milion marek.

I. F. J. Komendziński,

właściciel fabryki „Wulkan“ w Dreźnie.

Największy interes kapeluszy dla mężczyzn

4118 w **Habinghorst.**

Donoszę Szanownym Rodakom, iż dnia 18-go lipca 1911 roku

otworzyłem skład kapeluszy

przy ul. Następcy tronu (Kronprinzenstrasse) nr. 75.

Polecam: krawatki, wszelką bieliznę dla panów, jako też parasolki, laski, tak samo polecam spodnie i koszulki, pończochy do kopalni, oznaki dla Towarzystw, szakuły, pałasze itp. po cenach hurtownych. Proszę Szanownych Rodaków o poparcie mego przedsiębiorstwa, mojem staran. będzie towar dobry i tani dostawić.

Z szacunkiem

Paweł Mrozkowiak, senior.

Szan. odbiorcom moim donoszę że sprzedaje od teraz

wszelkie kapelusze słomiane

dla panów, pań i dziewcząt po cenach fabrycznych, i nawet niższych od tychże.

Kapelusze filcowe, czapki, parasole

4017 po uderzająco nizkich cenach.

Najstarszy, największy i najtańszy interes w miejscu.

Reperacye parasoli najszybciej i najtaniej.

Jos. Ungru

Marienstr. 9. Recklinghausen-Süd Bochumerstr. 114.

Cały świat dziś podziwia katalogi Strzeleckiego.



Kto chce wiele pieniędzy zaoszczędzić, niech zaraz zapisze **katalog** Strzeleckiego, który **darmo** odbierze, bo w żadnej na świecie fabryce Pan tak tanio jak u Strzeleckiego ślubnych obrączków, prezentów zaręczynowych, harmoników, zegarków itd. nie kupi. Oprócz tego dostanie Pan na zegarku lub na broszce u Strzeleckiego kupionej swój własny portret, lub obraz swego ojca, matki, siostry, brata narzeczonej albo wizerunek swego Patrona. Portrety te cudownie pięknie i się na cyferblatach zegarków umieszcza. Adresować proszę:



J. Strzelecki, Mogilno i. P.

— Dla rodaków na obczyźnie. —

Bank Ludowy E. G. m. u. H. **w Pelplinie**

przyjmuje depozyta (oszczędności) po **4 procent** na każdorazowe wypowiedzenie. Portorya od przesłanej gotówki jako i książeczki depozytowej ponosi Bank.

Adres poczt.: **Bank Ludowy Pelplin Westpr.**

ZARZĄD:

Ks. dziekan dr. Wolszlegier. T. Sikorski

B. Schandrach.

Trzymajcie go!



Srebr. zegarki

dla panów od 7.50 mk. pocz.

Srebrne zegarki dla pań od 8 mk. p.

Złote zegarki dla pań od 13 mk. p.

Złote zegarki dla panów od 22 mk. p.

Regulatory poler. 14 dni chodzące z dzwonkiem od 15 mk. p.

Zegary ścienne poler. 14 dni chodzące z dzwonkiem od 16.50 mk. pocz

Adolf Rave, zegarmistrz

Bongardstrasse 28 BOCHUM Bongardstrasse 28

Zamiana chętnie dozwolona.

Baczność Rodacy **Baczność Rodacy!**

Oznajmiam Szanownym Rodakom zarazem wszelkim towarzystwom tak kościelnym, świeckim jak i gniazdom sokolim, iż dostawiam pierwszorzędną **muzykę** na wszelkie uroczystości towarzyskie oraz na wszelkie zabawy familijne począwszy od dwóch osób, aż do najwyższej obsady. Licząc na poparcie szanownych towarzystw i Rodaków, kreślę

z szacunkiem 3005

Andrzej Milczyński, kapelmistrz

Recklinghausen-Süd, Hillerheide, Hernerstr. 197.

Najlepszy napój domowy

sporządzi się z

P. Hartmanna substancyj moszczowych

(prosimy zważać na znak ochronny).

Już od przeszło 30 lat w handlu

1000-ce poświadczeń.



Porcyę do **150 litrów** (bez cukru) dostarcza za **3,25 franko**



skład główny dla Nadrenii i Westfalii:

Conrad Hasslacher nast. Koblencya (Koblenz)

Wszędzie zakłada się składy. 342

Szanownym Rodakom w Kolonii i okolicy polecam moją 3720

restauracyę

bogato w likiery polskie zaopatrzoną. Swieże piwa grodziskie, monachijskie i kolońskie.

Wyborna kuchnia

Skora i rzetelna usługa!

Ambroży Borowicz, Kolonia

Niedrichstrasse nr. 28.

---

150 mk.

miesięcznej pensyi otrzymają po krótkiej próbie wymowni panowie każdego stanu, którzy mają chęć pracować jako inspektorzy dla pierwszorzędnego towarzystwa ubezpieczeń z prawie wszelkimi oddziałami. Wymowni

górnicy, inwalidzi

akoteż **rzemieślnicy** każdego stanu, którzy mają zamiar swoją dotychczasową czynność zmienić, zostaną przy natychmiastowym zarobku przez dzielnego, energicznego fachowca doskonale i sumiennie z pracą obeznani.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracya Wiarusa Polskiego pod nr. **4007.**

Palcie Burrus! 2721

Tab. Burr. Maryland za p. 10 f.

„ „ Importation „ „ 35 f.

Roczny obrot przeszło 2 i pół mil. kilogramów.

Pap. Burr. Algeriennes szt. 1 f.

„ „ Elégantes „ 1 ½ f.

Olbrzymie papierosy Burr. 2 f.

lekkie i miłe 14 cm. długie tylko prawdziwe ze stemplem Burr.

Prosimy uważać na firmę Burrus i znak ochronny lew, ponieważ istnieją naśladown.

Na nadchodzący sezon pozwalam sobie Szan. Rodakom polecić mój pierwszorzędny



interes krawiecki

w którym wykonuję wszelkie ubrania na miarę już od **30 mk.** Za staranne wykonanie i dobre przyleganie gwarantuję. Mogę służyć każdego czasu wzorami materyj w jak najlepszych deseniach i na życzenie przybędę osobiście z wzorami do domu. — Proszę więc w jakimkolwiek zapotrzebowaniu mój interes uwzględnić. — Polecam także

ubrania sokolskie

czerwone kamizelki z białym orłem. — Odpłata w danym razie dozwolona. 4092

Wojciech Wronka

Eickel, Bochumska ul. 88.

Darmo i franko

otrzyma każdy mój najnowszy, illustrow.

wspaniały katalog

w polskim języku, o zegarkach, łańcuszkach, przedmiot. złotych, srebrnych jak i skorzanych o skrzypcach, harmonikach ręcznych i ustnych, gramofonach, obrazach, wszelkich dewocyonaliach, książkach do nabożeństwa. do rozrywki i historycznych jak również wszelkich przedmiotach użytkowych.

G. H. Kaufmann Halle a. S 3. (3729)



Instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju po osob. cenach wprost prywatnych. Katalog niemiecki (400 stron) darmo i franko.

Lyra-Werke 3189

Hermann Klaassen

in Prenzlau Postf. **M. 749.**

Wykształcona

starsza panna

władająca językiem polskim i niemieckim może objąć stałe kierownictwo filii.

Tylko piśmienne oferty prosi 4110

farbiarnia Galluschke,

Bochum, Wilhelmstrasse numer 8.

Na ślubne suknie

materye białe i czarne

sprzedaje najtaniej

Polski Dom wysyłkowy

Leona Żychlińskiego

WANNE

ulica Kolejowa

132

Baczność Towarzystwa!

Szanownym towarzystwom oraz gniazdom Sokolim w okolicy Habinghorst, donosimy uprzejmie iż dostawiamy

pierwszorzędną orkiestrę

na wszelkie uroczystości tow. oraz na wszelkie zabawy familijne, począwszy od 3 osób do najwyższej obsady.

Ponieważ towarzystwo nasze posiada starszych, i dobrze wyćwiczonych muzyków, jesteśmy w stanie za nizką cenę jak najlepszą orkiestrę dostawić. Licząc na poparcie szan. Tow. i gniazd Sokolich kreślimy się

z szacunkiem

Tow. Muzyczne „CHOPIN" w Habinghorst.

Jan Tadeuczak, prezes Alfreda ul. 12. 3741 Jan Cholewa dyrygent Rzymska ul. 69.

Olśniewająco białą bieliznę

osięgnie się przez



Dr. Thompson'a

proszek mydlany.

Pod gwarancyą czysty od składników szkodliwych.

½ funtowa paczka **15** fen.

3106 d

Kołownicy!



Niema tańszego i rzetelniejszego interesu nad

Dom kołowców Karrenberga

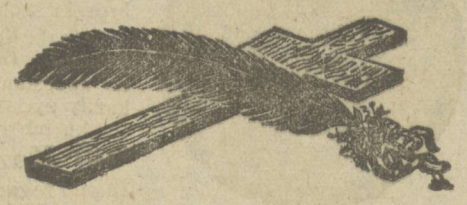
3862

Oberhausen, Marktstr. 96 Telefon 882

Wydawca Jan Breiski w Bochum — Odpowiedzialny za redakcyę Paweł Dykta w Bochum. — Drukiem „Wiarusa Polskiego w Bochum.

Dodatek do nr. 166 Wiarusa Polskiego

Bochum na niedzielę, dnia 23 lipca 1911.



Wszystkim krewnym i znajomym donoszę iż w czwartek o godz. 11 wieczorem podobało się Panu Bogu zabrać z tego świata opatrzona św. Sakramentami moją najukochańszą żonę, córkę, siostrę, bratową

śp. Maryę Szymańską

z domu Falkiewicz, ur. Mchach pod Śrymem, w 30 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 23 t. m. o godz. pół 4 po połud. z domu żałoby Hochemmerich, Rosastr. 13. O liczny udział w pogrzebie prosi w smutku pogrążony

mąż z dziecmi.

Hochemmerich 23. 7. 11.

Tow. św. Tadeusza w Hochemmerich
donosi swym członkom, iż dnia 20 bm. umarła żona członka naszego

śp. Marya Szymańska

ur. Falkiewicz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 3 i kwandrans po poł. z domu żałoby Hochemmerich kolonie, Rosastr. 13. Członkowie winni się stawić o godz. pół 3 w domu katolickim czapkach i oznakach. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

25

Tow. św. Walentego w Wanne
zasela swemu Szanownemu członkowi jubilatowi

panu Janowi Wasielewskiemu

i godnej Jego małżonce, w dniu obchodu

srebrnego jubileuszu małżeńskiego

jak najserdeczniejsze życzenia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego i doczekania jubileuszu złotego. Szan. Jubilaci niech żyją!

Zarząd.

Tow. loteryjne „Jedność" w Duisbrg.-Meiderich
donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 23 lipca o godz. 2 po poł. odbędzie się półroczne walne zebranie i zarazem obrachunek kasy z pierwszego pół roku.

1 Zarząd.

Baczność Röhlinghausen.

W niedzielę, dnia 23 lipca rb. odbędzie się **wycieczka latowa do ogrodu p. Schulte Gurig** w Huellen, połączona z koncertem, tańcami i różnemi grami o nagrody, tak dla mężczyzn, jako i niewiast oraz i dzieci. Rodacy, bawmy się wspólnie na świeżem powietrzu. O liczny udział uprasza

Komitet wycieczek latow.

Towarz. św. Wojciecha w Gladbeck.

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. Z powodu bardzo ważnych spraw jest udział wszystkich członków pożądany. Lokal zebrań jest teraz u p. Dröghoffa przy kościele katolickim, ulica Cesarska.

(2) Zarząd.

Baczność Hamme!

W niedzielę, dnia 23 lipca urządzamy do ogrodu p. Winklera przy ul. Dorstenerstr. 274 **wycieczkę**. Spodziewam się że Rodacy liczny udział wezną z familia.

Aug. Nowicki.

Bractwo Różańca Zywego w. p. Serca Jezusowego w Oberhausen.

W niedzielę, dnia 23 lipca o godz. 4 po poł. odbędzie się nabożeństwo różańcowe. Po nabożeństwie zebranie półroczne i obrachunek kasy z drugiego kwartału. Uprasza się usilnie tak braci jako i siostry o liczny udział w nabożeństwie jako i w zebraniu, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia.

Karol Nowacki, nadzelator.

Tow. Młodzieży polskiej „Adam Mickiewicz" w Wanne.

Czonkom oraz gościom zaproszonym niniejszem do wiadomości podajemy, że

DRUGA ROCZNICA

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. na wielkiej sali p. Unterschemanna, przy ul. Dworcowej. Program bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 4 po południu. O liczny udział prosi (2) Zarząd.

Baczność członkowie Tow. wyborczego w Marxloh, Bruckhausen II.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 30 lipca 1911 r. o godz. 2 po poł. na sali p. Kaspers, ul. Warbrukstr. przy Johannis-Markt. Na zebranie to przybędzie zaproszony poseł p. Jan Brejski. Oby Sz. członkowie skorzystali z pobycia tu Szanownego posła i liczny udział w zebraniu wzięli. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani.

Przewodniczący.

Filia Zjednocz. Zawodowego Polskiego w Alstaden
podaje swym członkom do wiadomości, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. Przemawiać będzie referent pozamiejscowy. O liczny udział w zebraniu uprasza się członków jak najuprzejmiej.

Antoni Knicik, prezes.

Wiec przedwyborczy

w Gerresheim

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lipca o godz. 2 po poł. w lokalu p. Fr. Tomczyka przy ul. Benderstr. 2a. Rodaków i Rodaczki prosimy bardzo, aby licznie na wiec powyższy podążyły, bo omawiane tam będą ważne sprawy dotyczące spraw parlamentarnych.

Zwołujący.

Wiec przedwyborczy

dla Linden i Dahlhausen

odbędzie się w niedzielę dnia 23 lipca o godz. 11 przed południem na sali p Schillera w Linden nad Ruhrą. O jak najliczniejsze stawienie się Rodaków i Rodaczek prosi

Zwołujący.

Wielki wiec przedwyborczy

w Eller

odbędzie się w niedzielę, 23 lipca o godzinie 3 po połud. w lokalu p. Hasefelda. Na wiecu przemawiać będzie jeden z posłów polskich. O liczny udział w wiecu prosi

M. Wojciechowski.

Wielki wiec przedwyborczy

na Benrath i okolicę

odbędzie się w niedziele 23 lipca o godzinie 11 przed południem w lokalu p. Wegenera przy ulicy Mit.elstr. Na wiecu przemawiać będzie jeden z posłów polskich. O liczny udział w wiecu uprasza w imieniu komitetu

M. Wojciechowski.

III. i ostatni wiec przedwyborczy

na Witten i okolicę

odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. pół 5 po południu w Witten, na sali p. C. Schütte Hauptstr. 65. Mówcy przybędą zamiejscowi. Rodacy i Rodaczki z Witten i okolicy, którzy ukończyli 18 rok życia powinni wszyscy jak jeden na takowy podążyć.

Ludw. Gola, zwołujący.

Wiec przedwyborczy

w Horst-Ruhr

odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 4 i pół po poł. na sali p. Stöckera.

O liczny udział Rodaków i Rodaczek uprasza się. Zwołujący.

Dom zastawny A. Eick & Comp.

4112 Bochum, ABC-Str. nr. 11.

LICYTACYA

przedmiot. zastawionych w miesiącu czerwcu 1910 roku pod nr. 148410—156992 a dotąd nie odebranych, odbędzie się

w środę dnia 26-go lipca 1911, rano o godz. 9 i po południu od pół 3 w naszym lokalu-sprzedaży ABC-str, 9.

Sprzedawane będą: Wielkie zapasy ubrań wielkie zapasy płótna, prześcieradeł, obrusy, ręczniki, koszule, barchan. płótna do pierza, pościele, kołdry watowane, kołdry na łóżka, obrusy lepsze, materye na suknie, dalej około 100 zegarków kieszonkowych, łańcuszków, towarów ze złota, pierścionki, broszki, kolczyki i naszyjniki, kilka regulatorów, zegarów ściennych i budzików, harmonik, wózików dla dzieci, pierzyn wierzchnich i spodnich, poduszek, 10/10 cygar, 2 maszyny do szycia, 2 kołowce, 1 zegar grający, 1 Leksykon Brockhuasa

---

Książki o sprawie robotniczej

powinny się znajdować w bibliotece każdego towarzystwa i w domu :-: każdego światłego rodaka. :-:

Szczególnie zasługują na polecenie:

Hitze ks. dr. Kwestya robotnicza i dążności do jej rozwiązania. Cena 3 mk. i 20 fen., z opr. 4 mk. Koszta przesyłki 30 fen.

Horowicz. Prawdziwy katechizm polskiego robotnika. Cena 50 fen. z przes. 60 fen.

Kantatek ks. dr. Obowiązki społeczne i narodowe. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Klein. Religia i rewolucya socyalno-demokratyczna. Cena 50 fen. z przesyłką 60 fen.

Nieudałe próby państwa socyalistycznego 30 fen. z przes. 40 f.

W kwestyi wychodźtwa polskiego. Cztery rozprawy. Cena 1 mk. z przesyłką 1 mk. i 20 fen.

Hammerstein. Sprawa robotnicza wobec wiary i społeczeństwa. Cena 1 mk. z przes. 1 mk, i 20 fen.

O umowie taryfowej między pracobiorcami i pracodawcami. Cena 20 fen. z przes. 25 fen.

Socyalistyczna uczciwość w walce z przeciwnikami. Cena 10 fen. z przes. 15 fen.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski"

Bochum, Maltheserstr. 17.



MEBLE

i kompletne wyprawy

poleca

za gotówkę na dogodną odpłatę najtaniej

Jan Kwiatkowski i Ska.

Recklinghausen-Süd, Bochumerst 115.

Gelsenkirchen, Weidenstrasse 2

(przy głównym dworcu).

Cenniki wysyłamy odwrotnie darmo i franko.

!! Baczność piekarze !!

Józef Kurth -- Herne Telefon 771

interes budowy piecy piekarskich

poleca się

do budowania piecy wszelkich systemów

-:- pod gwarancyą wypróbowanej zdolności -:-

Reperacye szybko i tanio. Warunki spłaty dogodne.

Zastępca:

Paweł Grabieo :: Herne

Ludwigstr. 38. :: Ludwigstr. 38.

Ceny nizkie!

Szanownym Towarzystwom donoszę, iż z dniem Nowego Roku powiększyłem znacznie moją

wypożyczalnię kostyumów

:: do teatru ::

Proszę zatem udać się z całem zaufaniem do mnie, ponieważ ceny nizkie, wybór ogromny.

Dostawiam oznaki towarzyskie i na zabawę.

Z głębokim szacunkiem

Franciszek Kaube

Jedyna polska wypożyczalnia kostyumów na obczyźnie ::

(3692)

Bahnhofstr. 83 : HERNE : Telefonu nr. 422.

Wybór ogromny!



Mersmann & Co.

Oberhausen

Friedrich Carlstr. 17 — Friedrich Carlstr. 17

dostarczają 3780

kołowce i maszyny do szycia

na odpłatę miesięczną

po cenach najtańszych.

Reparacye wykonujemy także i u nas nie zakupionych kołowców prędko i tanio

Mersmann & Co., Oberhausen, Friedrich Carlstr. 17.



Chcesz Pan być fotografowany u polskiego fotografa?

Także i Towarzystwom mającym zamiar się dać **fotografować** przypominam, iż polski fotograf który wykonuje **Tow. obrazy i pocztówki** znajduje się 3725

w Recklinghausen - Süd

:-: Marienstrasse numer 15 :-:

Z poważaniem

Ig. Maciejak.

Kto chce rzeczywiście dobrą sztuczną szczękę z złota, kauczuk, zęby pojedyńcze, korony, mostki, (t. z. robota metalowa) albo zęby podług nowej metody zaplombować i pozbyć się bez rwania zębów bólu, albo nareszcie zęby bez bólu rwać,

Względ. rwanie bez bólu. Umiarkow. ceny. Odpłata dozwolona.

ten niech się zwróci do

dentysty C. Resch

Recklinghausen, Kaiserwall nr. 41

Telefon 675

Pierw. i najstar. praktyk w miejs

Przyjmuję kwity chorych wszystkich kas.

Reperacye zaraz, najpóźniej w 3 godzinach.

Zmiana najrychlej.

Poszukujemy od 1 września ewtl. rychlej trzeciego

pomocnika biurowego.

Znajomość stenografii i pisania na maszynie konieczna.

Jan Kwiatkowski i Sp.

Recklinghausen - Süd. (Westf.) 4115

Wilhelm Lages

Wanne, Bahnhofstr. 137

Najtańsze źródło zakupna

zegarków i towarów złotych

Obrączki zaręczynowe

tanio! tanio

Własny warsztat reparacyjny.

Jabłecznik

smacz. dobrze się trzymający, litr 60 fen. Sprzedaż detaliczna, szklanka 10 fen. Wysyłkę pozamiejscową uskutecznia się za zaliczką, koleją żelazną w 10 litrowych butelkach. Wszelkie inne wina i likiery podług cennika. Dobre a tanie. 4002

A Janzik, Bochum,

Maarbrückerstr. 12 Maarbrückerstr. 12

Alfred Kunert

Zakład fotograficzny

Recklinghausen-Süd, Marienstr. 35

(obok kościoła kat. dawniej W. Brauckmann

Zdjęcia fotograficzne w domu i poza domem. Zdjęcia towarzystw i wesół i. t. d.

Tylko beznaganne wykonanie.

Nizkie ceny! (3726) Nizkie ceny.

Matzdorf & Zerkowski

Poznań 1279

wysyłają franko i za zal. pocztową pierze na pościele

10 funtów pierza dartego . . za 10 i za 15 mrc

10 „ „ „ lepszego „ 20 „

10 „ „ „ białego „ 25 „

10 „ „ „ bardzo dobrego „ 30 „

10 „ „ „ nadzwyczaj „ „ 35 „

Z naszych gęsi kwap i pierze niedarte po rozmaitych cenach zawsze świeże na składzie. Próby bezpłatnie i franko. W razie przesyłka nie dopisze wymaganiom, odbieramy ją z powrotem

Zastępca Jan Bloch.

w Essen Turmstrasse 14.

Wykrawki na podeszwy

kupuje się najlepiej w handlu skóry i fabryce cholewek. 2308

A. Sievers, Bochum,

rynek naprzeciw starej apteki.

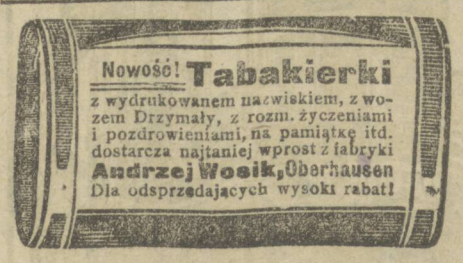
Wanne. 3684 Wanne.

Polski skład skór!

Polecam mój skład skór w koponach i wykrawkach — oraz wszelkie przybory szewskie.

J. Blachowiak, Bahnhofstrasse 161

naprzeciw restauracyi p. Dortha



Baczność Towarzystwa!

Fotograf polski

Stefan Pierzchalski

mieszka tylko

Wanne, ulica Karola nr. 1.



Baczność Rodacy!

Darmowysyłam katalogi

zegarek męzki kluczykowy 5.30
zegarek damski z śrubką 7.50
zegarek męzki z Matką Boską prawe srebro 800 stemplow. 12.00
regulator 8.00, obrączki złote 333 prawie stemplowane 10.00
broszki srebrne z orłem 3.00
łańcuszki do zeg. 30 f. Katalog Aparaty do grania i płyty.

Za nadesłaniem fotografii dostanie każdy życzony obrazek na zygarku lub innym przedmiocie.

2581) **Kazimierz Świetlik**

zegarmistrz i złotnik.

Ostrowo i Pos.

Długoletnia gwarancya.

Hamburg-Amerika Linie



Bezpośredni związek parowcami pocztowymi i pospiesznymi.

3947

Odprawa podróżujących do którejkolwiek części świata, mianowicie na linjach

Hamburg-Nowy Jork

Hamburg-Philadelphia

Hamburg—Argentyna	Hamburg—Mexyk
Hamburg—Brazylja	Hamburg—Afryka
Hamburg—Kanada	Hamburg—Anglja
Hamburg—Kuba	Hamburg—Francja

Podróże morskie dla wypoczynku i przyjemności.

Podróże naokół świata; Podróż na Wschód; Podróże na morzu śródziemnem; Podróże do Indji zachodnich; Podróże do Ameryki południowej; Podróże na północ do Drontheimu, do Islandji, do Ostrogi północnéj i do Szpicbergen; Podróże na Nilu.

Opisy i szczegóły bezpłatnie.

Hamburg-Amerika Linie,

Abteilung Personenverkehr, Hamburg.

Zastępcy: **w Dortmund: S. Wolff; w Essen: H. Herbruegen,** Linden-Allee 75; **w Gelsenkirchen: Józef Wippich,** Kronprinzenstr. 25.



Żeby ta Kasia raz przy niedzieli

przyszła z Tobą szan. Bracie do naszego wielkiego magazynu **mebli,** to zadziwiła by się, patrząc na nasz **wielk wybór w meblach maszynach,**

Nasze meble są trwałe i piękne. Ceny nizkie. Odpłata dozwolona. — Zamiejscowym wracamy koszta podróży. — Wysełamy znane z dobroci

maszyny do szycia i do prania. 2170

do każdej miejscowości. Prosimy pisać o cennik.

Dransfeld & Stawiński

Recklinghausen-Süd, Bochumerstrasse 127a.



A. Wentingmann

zegarmistrz

Suderwich, Schulstr. 11.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład w **budziki,** zegary stojące i ścienne od zupełnie pojedyńczych do najpiękniejszych. **Budziki** z 1 roczną gwarancyą od 2,50 pocz. **Budziki** z 2 letnią gwarancyą od 5.50 pocz. **Zegary ścienne** (regulatory) od 17 mk. pocz. **Wielki wybór zegarków kieszonkowych, niklowe od 4 mk. pocz.—Odpłata dozwolona!**

Reparacye dobrze i tanio. 3706

Donoszę Szan. Rodakom, iż mój skład z Bochumskiej ul.

połączyłem z składem na Leusbergstrasse 29

i polecam wszelkie towary jak przedtem, a osobliwie Towarzystwom:

czapki, oznaki, szakuły, pałasze i wszelkie przybory towarzyskie po cenach hurtownych

Do zamiejscow. towarzystw przybędę na życzenie osobiście

Z szacunkiem

W. Mrozkowiak.

4119



Szanownym Rodakom w Herne i okolicy polecam mój

wielki wybór

mebli i sprzętów kuchen.

jako to: maszyny do prania i gotowania, szycia i wyżdżymania oraz wielkie magle począwszy od marek 20 do 500.



Za gotówkę! **Na wypłatę**

Wszelkie zakupione rzeczy odstawiam własną furmanką bezpłatnie do domu.

Moim Odbiorcom wypożyczczam darmo potrzebne sprzęty do uczty weselnej.

STANISŁAW JANKOWIAK • HERNE

ul. Nowa (Neustr.) 35. (3208) ul. Nowa (Neustr.) 35.

Oj bolą nogi bolą,

gdy się chodzi w niewygodnych trzewikach, więc idźcie po obuwie do polskiego składu szewskiego

Bronisława Roszaka

Wanne, przy ul. Dworcowej 116

(Bahnhofstr.) za kościołem katolickim.



Olbrzymi wybór eleganckiego obuwia dla panów, pań i dzieci. Mocne obuwie do pracy dla górników i hutników. Warsztat reparacyjny na miejscu. Specyalność: buty sokole i trzewiki do ćwiczeń. Szan. Rodaków proszę o poparcie. (3790)

Nadzwyczaj korzystne polecenie

kuchen i sypialń

tylko pierwszorzędne wyroby z długoletnią gwarancyą : :

Kuchnia Karolina Pine	mk. **138**
dito nadzwyczaj wielka	mk. **168**
dito z bufetem o 3 drzwiach	mk. **188**
Sypialnia modnie malowana,	mk. **245**
Sypialnie polerowane szafa z lustrem o 3 drzwiach	mk. **375**
Sypialnia dębowa z szafą z lustrem	mk. **365**
Sypialnia orzechowa satin z szafą z lustrem	mk. **410**

Wszelkie pokoje z marmurem. Korzystne polecenie, jadalń, pokojów dla panów i pokoj mieszkalnych.

Wolf & Strauss

Bochum, Kortumstrasse 2

Nasza Gazeta

wychodzi co wtorek, czwartek i sobotę w Starogardzie, ma bardzo zajmujące dodatki pod tytułem

Przyjaciel domu polskiego

na który się składa: - - - - -

Dzień Boży, dodatek religijny
Nasza gazetka, dodatek dla dzieci
Szczęść Boże, dodatek rolniczy
Boże pomagaj, dodatek robotniczy
Wesoły kącik, ku rozweseleniu

150 mk. wypłaca wydawnictwo wdowie po abonencie, który zmarł z powodu nieszczęśliwego wyp.

Ogłoszen. pośmiertne ma każdy abonent i jego żona darmo :-:

Kalendarz Maryański

otrzymuje każdy abonent po Nowym Roku bezpłatnie, prócz tego od czasu do czasu piękne zeszyciki - - - - - - - - -

Nasza Gazeta kosztuje tylko **1 mk.**

z przyniesieniem do domu tylko 1.24 fen.

Nasza Gazeta aus Pr. Stargard.

Fr. Bloch, pierwszorzędny zakład krawiecki

w Oberhausen, Bismarkstr. nr. 1,

obok kościoła katol. N. M. P. poleca Rodakom na nadchodzący sezon letowy 3740

wielką ilość materyj na ubrania itd.

Wykonanie wszelkich ubrań podług najnowszej mody i przystępnych cenach.

Tanie lecz tałe ceny! Największy wybór

Obelgę

rzuconą na żonę W. Wróblewskiego cofam

żona Jana Dawida

z Hamborn

Dobrze prosperujący

Interes kolonialny

jest od zaraz lub od 1 do sprzedania. Interesenci zechcą się zgłosić pod adresem **H. J. 64** Hauptpostlagernd. Herne. (4113

Wiele pieniędzy

każdy kupiec i przemysłowiec polecając swe towary we „Wiarusie Polskim"

zarobić może

gdyż pozyska licznych now. odbiorców!

Wszelkie druki

do cenach umiarkowanych wykonuje

„Wiarus Polski"

Bochum,

Żądajcie

od kupców i przemysłowców, u których zakupna czynicie,

aby ogłaszali

w pismach polskich, w ocenie uwagi na swe przedsiębiorstwa. Pożądany skutek odnoszą ogłoszenia, zamieszczane we

„Wiarusie Polskim."

UPRASZAMY

Szan. Czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty polec. we „Wiarusie Polskim" lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli

ODWOŁYWAĆSIĘ

na „Wiarusa Polskiego" jako

NA ŹRÓDŁO

skąd informacye swoje zaczerpnęli. — Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń

WIARUSA POLSKIEGO

Książki do nabożeństwa

poleca

„Wiarus Polski"

Licht-Spiel-Haus

„ZUR FLORA"

(W. Marzina) **Wanne** (W. Marzina)

Teatr żywych fotografii.

Zwiedzający kinematograf Licht-Spiel-Haus mają wolny wstęp do ogrodu i na koncert.

PROGRAM:

od 22-go do włącznie 24-go lipca 1911 roku.

Tydzień w Goumont aktualne

Trzy siostry dramat zachwycający.

Wurtusi humorystyczne.

Spiewak (kolorowane) dramat pół godz. przedstaw.

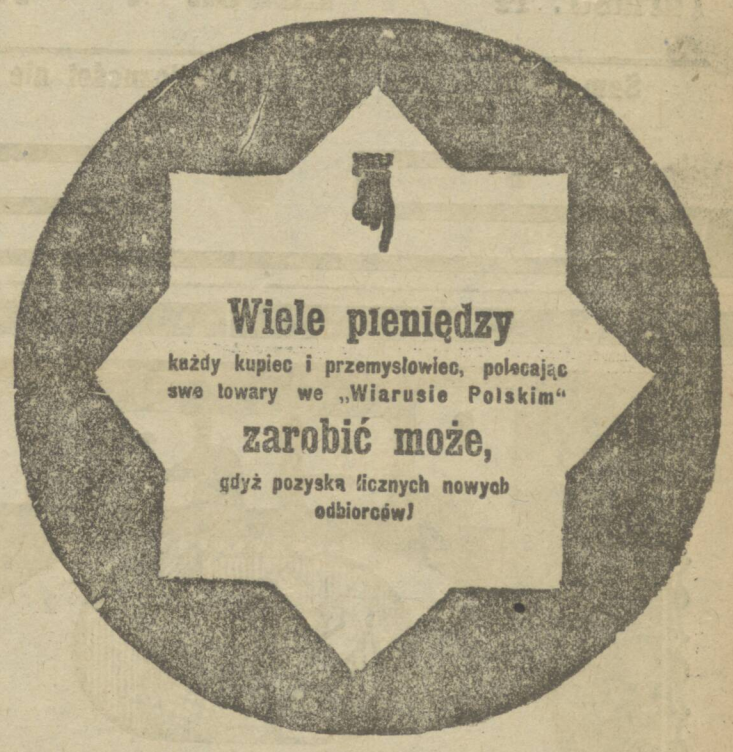
Harde serca dramat.

Wyprawa na złodzieji koni dramat.

Wkładki

Biała niewolnica III.

dramat.



Abonujcie „Pracę"!

„Praca" wychodzi co niedzielę w Poznaniu w zeszytach zawierających 32 strony druku i podaje:

Artykuły treści: politycznej, społecznej, ekonomicznej, historycznej, literackiej, naukowej; krytyki literackie i artystyczne; pogadanki z działów; hygieny pedagogiki, ruchu wiecowego, ogrodnictwa; opisy i monografie miast i krajów; biografie wybitnych osób iteresujące korespondencye itd.

Obfity dział beletrystyczny (poezye, nowele, opowiadania, humoreski.)
Osobny dział powieściowy (stale dwie wielkie interesujące powieści.)
Humor i satyra. Dowcipy. Zagadki, za których dobre rozwiązanie udziela się nagrody.

„PRACA" jest pismem bogato illustrowanem.

W każdym numerze mnóstwo mniejszych i większych illustracyi tudzież :-: :-:

wielki obraz albumowy na pięknym papierze stósowny do oprawy.

Prenumerata „Pracy" wynosi na pocztach **1,50 mr.** kwartalnie

z odnoszeniem przez listowego **1,62 mr.**

„PRACA" jest wybitnie narodowem i katolickiem pismem i powinna znajdować się w każdym szczerze polskim domu:

Do przedpłaty zaprasza **Rdakcya i Administracya „Pracy"**

Poznań, ul. Rycerska 38.

P. S. Numery okazowe na żądanie gratis i franko.

Ustawy dla towarzystw wyborczych

w okładce z kwitaryuszami na 4 lata uchwalone przez „Główny Komitet Wyborczy" do wypełnienia ma zawsze na składzie i poleca

po 3 marki za 100

drukarnia „Wiarusa Polskiego" w Bochum, Maltheserstr. 17. Telefon nr. 538.

Tamże można zawsze otrzymać bezpłatnie też ustawy bez kwitaryusza w języku polskim oraz niemieckie tłomaczenie z podaniem do policyi.

20–30 %

oszczędzi każdy, kto w tym miesiącu zakupi towary u

JANA BŁOCHA

Na pamiątkę 15-letniego istnienia mego interesu

urządzam w tym miesiącu od dzisiaj

wielką wyprzedaż sezonową

garderoby męzkiej, dla chłopców i dzieci

jako i wszelkich innych towarów

po bardzo zniżonych cenach.

Jan Błoch

właściciel Domu towarowego „Pod Białym Orłem“

Turmstr. 14 : Essen : Telefon 4740

Sam sobie szkodzi, kto tej okoliczności nie wyzyska!

4035

Limbeckerstr. 70
nowa budowa Pfordte.

Zakład fotograf.

Essen

„Rembrandt”

udzieli przy zamówieniu obrazków matowych

1 powiększenie

(do **55|65** cm. na kartonie)

zupełnie darmo.

12 obrazków wizyt. p. od 1,90
12 obrazków gabin. p. od 4,90

Uprzejma usługa polska

W niedzielę także po południu otwarte!

Zdjęcia familijne i grupowe najtaniej

Persil



Beznagannie wyprana

przytem swieża i woniejąca, jakby bielona na trawniku, bedzie kazda sztuka bielizny, skoro do jej prania używa sie tylko Persil'u, bez dodatku mydła i proszku. Tarcie i szczotkowanie zbyteczne, przeto nie niszczy się materyi! Prosimy spróbować!

Do nabycia tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., DÜSSELDORF.

Jedyni fabrykanci znanej również powszechnie

Henkel'a sody do bielenia

Oznaki dla Towarzystw



wykonuje w 14 dniach dobrze i tanio

zegarmistrz **Teodor Białas** złotnik

3915 **Poznań, Breslauerstr. 38.**

Cenniki na żądanie darmo i franko.

Polecam łaskawym względom mój bogato zaopatrzony skład

tapet i farb

Resztki tapet

po znacznie zniżonych cenach.

Clemens Richter 3323

Rauxel, (naprzeciw poczty).

B. Powałowski, Bochum

tylko Maltheserstrasse nr. 18

poleca swój

interes krawiecki

po wykonywania ubrań wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych z gwarancyą dobrego przylegania. Z powodu korzystnego zakupna mam na składzie **ogromny wybór materyj na sezon wiosenny.** 3185

Oszczędności

przyjmuje niżej podpisana spółka już od **1 mk.** począwszy płacąc

4½ procent

za kwartalnem wypowiedzeniem i oblicza procent od dnia wpłaty.

Adres: 4006

Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H.

w Trzemesznie—Tremessen Prov. Posen.

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych, którego patronem jest ks. kanonik Adamski.

Księgarnia polska i zakład oprawy obrazów w Hamborn, ul. Emscherstr. 68

Jana Czajkowskiego

poleca Szan. Rodakom swój bogato zaopatrzony skład w instrumenta muzyczne i olbrzymi wybór płyt polskich do gramofonów, artykułów galanteryjnych, krzyży, figur, piękne kwiaty oraz wazony w wielkim wyborze już od 50 fen. pocz. Olbrzymi wybór pocztówek narodowych i świątecznych, cygara, papierosy, tylko polski wyrób, tabaka do palenia i zażywania, tabakierki, Drzymałówki z różnemi napisami. Wina polskie i zagraniczne już od 50 fen. pół litr. butelki i wiele innych drobnych artykułów nadających się dla każdego. 3619

Karty pocztowe

poleca

„Wiarus Polski.“

Jedyna hurtowna piekarnia parowa w Herne

wysyła **chleb** koleją

począwszy od **6 bochenków** franko dworzec. Kto mniej chleba zapotrzebuje, niechby wspólnie z sąsiadem lub t. p. zamawiał : : : :

Dla obrotnych Rodaków nadarza się sposobność pobocznego zarobkowania, gdyż udzielamy każdemu wysokiego rabatu. Zamówienia przyjmuje:

Fabryka Chleba (Brotfabrik) Fortuna G. m. b. H. Herne

Strünkederstrasse 120. 4041 Strünkederstrasse 120.

Specyalm.: chleb przerobny. Specyal.: chleb przerobny.

Oznaki towarzyskie

i na zabawy chorągwie, ognie sztuczne, szarfy, pałasze, czako: kuły, artykuły do procesyj

poleca fabryka kostyumów teatrlanych i wypożyczalnia

Th. Scholten, Essen-Ruhr

Viehoferstr. 22 Viehoferstr. 22

Katalogi gratis. Ceny najniższe — bo własna fabrykacya. 3731



Grześkowiaka

skład fabryczny zegarków

Wanne, ul. Dworcowa 192

(w domu p. Marzyny.) 8928

poleca dobrze uregulowane zegary. — Srebrne zegarki dla panów 6 kamieni pocz. od 7.00 mk Srebrne zegarki dla pań 6 kamieni 6.50 mk

Regulatory i zegary ścienne tanio.

Budziki jak rycina 2 mk. z 2 dzwonkami — znaku Junghans 3.90 mk. — Pierścienie 585 stempl. a gram 2.45 mk. — Pierścienie 333 stempl. a gram 1.75 mk. **Pierścienie zaręczynowe i ślubne** nie lutowane znaku **H. G. Zegarki dla robotników** znak Roskopf z emaliowanym cyferblatem 36 godz. chodzące 3 lata gwarancyi 3.90 mk.

Katalog z 2000 rycinami darmo i opłatnie.

Reperacye pod mojem kierownictwem wykonuję najakuratniej.

Dodatek do nr. 166 Wiarusa Polskiego

Bochum na niedzielę, dnia 23 lipca 1911.

Ogólne warunki

ubezpieczenia abonentów „Wiarusa".

§ 1. Norymberski Bank Ubezpieczeń na życie" w Norymberdze (Nürnberger Lebens-Versicherungs-Bank zu Nürnberg) ubezpiecza abonentów

„Wiarusa Polskiego".

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku (auf den Fall des Todes, herbeigeführt durch Unfall) na

300 marek.

dla każdego abonenta pod warunkami, podanymi poniżej.

§ 2. Ubezpieczenie zależy od warunku, by zmarły wskutek nieszczęśliwego wypadku w chwili wypadku liczył przynajmniej 18 lat i nie przekroczył 65 roku życia, by przebywał w granicach Europy oraz by przynajmniej od miesiąca abonował

„Wiarusa Polskiego".

przedpłatę zapłacił a w używaniu swoich sił cielesnych nie był w znacznej mierze ograniczony przez cielesne ani umysłowe cierpienia lub ułomności. Wydawnictwo prześle każdemu abonentowi na życzenie natychmiast egzemplarz warunków niniejszego ubezpieczenia.

Nie jest rzeczą wydawnictwa staranie o punktualną opłatę abonamentu, tylko rzeczą abonenta.

Jeśli abonentem nie jest jedna osoba, tylko towarzystwo lub osoba prawna, na przykład towarzystwo akcyjne, wówczas rozpoczyna się zabezpieczenie od dnia uwiadomienia pisemnego, którą osobę uważać należy za ubezpieczoną. Jeśli umrze wymieniony w uwiadomieniu, wówczas ubezpieczenie nie obowięzuje, dopóki nie poda się innej osoby. Jeśli abonujące gazetę towarzystwo nie poda nazwiska ubezpieczonego, to nie korzysta z ubezpieczenia.

Za jeden wypadek wypłaca się tylko sumę ubezpieczenia jeden raz, chociażby ubezpieczony abonent dwa lub więcej egzemplarzy tej samej gazety abonował.

§ 3. Nieszczęśliwym wypadkiem w myśl ubezpieczenia jest każde nieumyślne i niezależne od woli ubezpieczonego nagłą zewnętrzną przyczyną spowodowane obrażenie ciała (Körperverletzung), które stało się powodem śmierci zaraz lub w przeciągu trzech miesięcy po wypadku.

Nie dają prawa do sumy ubezpieczenia wypadki śmierci, których przyczyną są wyroki sadowe, wojna, mobilizacya, rozruchy, rewolucya, choroby wewnętrzne, kurcz, zawroty głowy , paraliż i napady epileptyczne odnośnie skutki tychże, przepuklina, wpływy pogody, porażenie słoneczne, operacye, z powodu choroby organów, i wypadki jakie okaleczona osoba odniosła wskutek widocznego upicia się albo też przez dotkniętą osobę są spowodowane wskutek wielkiej lekkomyślności albo też wskutek umyślnego albo wielce lekkomyślnego omijania istniejących dla ochrony życia przepisów policyjnych i prawnych, oraz nieszczęśliwe wypadki, które zdarzą się podczas czynności, karanej na mocy kodeksu karnego dla rzeszy niemieckiej jako zbrodnie lub występki.

Wykluczone od ubezpieczenia są także wypadki zawodowe osób pracujących w fabrykach dynamitu, nitrogliceryny, prochu, nabojów, bawełny strzelniczej, min i innych materyałów wybuchowych.

Za wypadki śmierci wskutek utonięcia lub za nieszczęśliwe wypadki śmiertelne, jakie ponoszą górnicy w kopalniach pod ziemią, płaci się tylko połowę sumy ubezpieczonej (a więc 150 (stopiędziesiąt marek).

§ 4. O każdym nieszczęśliwym wypadku, za który chce się korzystać z niniejszego ubezpieczenia, winien poszkodowany lub tegoż zastępca prawny natychmiast, **najpóźniej w przeciągu tygodnia po wydarzeniu się** donieść dyrekcyi Norymberskiego Banku ubezpieczenia na życie w Norymberdze (Nürnberger Lebensversicherungs-Bank in Nürnberg), a wszelkie dalsze do nieszczęśliwego wypadku lub tegoż skutków się odnoszące rzeczowe wiadomości i świadectwa, jakie Bank uważać będzie za potrzebne, należy Bankowi przesłać najpóźniej w przeciągu tygodnia po otrzymaniu wezwania.

O śmierci należy donieść natychmiast, najpóźniej w przeciągu 48 godzin po zaszłym wypadku śmiertelnym Norymberskiemu Bankowi ubezpieczeń na życie

Obrażony na zdrowiu wskutek nieszczęśliwego wypadku powinien się oddać pod opiekę lekarską zaraz a najpóźniej w przeciągu 24 godzin po wypadku. Winien także lekarzy, którychby do niego przysłano, dopuścić w każdym czasie i pozwolić się zbadać.

Koszta badania lekarskiego płaci okaleczony lub jego rodzina, natomiast koszta świadectw lekarskich, wymaganych przez Bank ponosi Bank.

Niewypełnienie obowiązków przepisanych w niniejszych paragrafach, nie odbiera praw żądającym sumy ubezpieczenia, jeśli dowiodą, że nie nastąpiło to rozmyślnie ani wskutek wielkiej lekkomyślności. Wobec dowiedzionej cielesnej niemożności zgłoszenia na czas wypadku nieszczęśliwego lub śmiertelnego rozpoczyna się przepisany czas zgłoszenia od chwili ustania owej niemożności; jeżeli uprawniony do żądania sumy ubezpieczenia nie wie o wypadku nieszczęśliwym lub o ubezpieczeniu, rozpoczyna się czas zgłoszenia od chwili, kiedy się dowiedział. Bank wysyła zaraz po otrzymaniu doniesienia o nieszczęśliwym wypadku ubezpieczonemu lub jego rodzinie egzemplarz warunków ubezpieczenia.

§ 5. Jeśli jeden i ten sam podlegający ubezpieczeniu nieszczęśliwy wypadek spotkał naraz pięciu lub więcej abonentów ubezpieczonych, wówczas wypłaca się najwyżej pięć razy tak wielką sumę, jak za odosobniony wypadek, a sumę tę rozdziela się równo między interesowanych spadkobierców.

§ 6. Wszelkie wypłaty następują najpóźniej w przeciągu dwu tygodni po stwierdzeniu obowiązku wypłacenia sumy ubezpieczonej za kwitem przez kasę banku a mianowicie w pierwszej linii żonie lub mężowi, a jeśli nie żyją, wtenczas ślubnym dzieciom; jeśli ani żadne z małżonków nie żyje ani ślubnych dzieci nie ma, wówczas rodzicom, a jeśli także ci ostatni nie żyją, rodzonym braciom i siostrom ubezpieczonego z wykluczeniem innych spadkobiorców, szczególnie fiskusa. Dzieci nieślubne w stosunku do matki mają te same prawa, co dzieci ślubne.

Osoby, które spowodowały śmierć obrażonego na zdrowiu rozmyślnie lub w sposób bardzo lekkomyślny, tracą wskutek tego wszelkie prawa do sumy ubezpieczenia.

§ 7. Gdyby „Norymberski Bank Ubezpieczeń na życie" odmawiał wypłaty należytości na mocy niniejszego ubezpieczenia, to żądający wypłaty obowiązany pod narażeniem utraty praw, zaskarżyć Bank w przeciągu sześciu miesięcy po otrzymaniu wiadomości, że Bank wzbrania się wypłacić żądaną sumę. Dla wszelkich sporów, wynikających z niniejszego ubezpieczenia, uznaje Bank każdy sąd państwa niemieckiego jako na miejscu powołany.

(Rodzina abonenta może skarżyć w sądzie obwodowym okręgu, w którym mieszka. — Objaśnienie redakcyi.)

§ 8. Na to, że abonenci są ubezpieczeni od nieszczęśliwego wypadku wskazuje gazeta wyraźnie wielkim drukiem na widocznem miejscu pod nagłówkiem.

Z upływem czasu, na który zapłacono przedpłatę na

„WIARUS POLSKI"

upada prawo do ubezpieczenia od zdarzających się potem wypadków.

Skoro kontrakt pomiędzy Norymberskim Bankiem ubezpieczeń na życie i wydawnictwem zostanie wypowiedziany, wówczas wydawnictwo jest obowiązane o tem miesiąc przed upływem kontraktu lub, jeśli dopiero później dowie się o wypowiedzeniu, zaraz po otrzymaniu wiadomości, wiadomość ogłosić w przerwach tygodniowych na widocznem miejscu gazety z podaniem czasu wygaśnięcia ubezpieczenia. Dla abonentów kończy się ubezpieczenie nie rychlej, jak z ogłoszeniem w gazecie, lub jeśli ogłoszenie nie nastąpi, z chwilą usunięcia ogłoszenia o ubezpieczeniu z pod nagłówka gazety.

Jeżeli się zdarzy nieszczęśliwy wypadek po wypowiedzeniu ale przed ukończeniem ubezpieczenia, to Bank uznaje prawo spadkobierców do sumy ubezpieczeniowej.

W razie wypowiedzenia umowy między „Norymberskim Bankiem Ubezpieczeń na życie" a wydawnictwem, może każdy abonent żądać zwrotu przedpłaty od dnia, w którym ubezpieczenie się kończy. Wydawnictwo obowiązane zwrócić pieniądze.

Ktoby zapisał gazetę po wypowiedzeniu kontraktu, ten już nie będzie miał prawa do ubezpieczenia.

Przypisek Redakcyi.

Nasze wydawnictwo zawarło umowę z Norymberskim Bankiem Ubezpieczeń na życie — na razie — na trzy lata, licząc od 1 stycznia 1910 roku.

Prosimy rozszerzać wśród znajomych

„Wiarusa Polskiego".

Zarobki górników w pierwszym kwartale 1911 r.

W urzędowym „Reichsanzeigerze" podano statystykę zarobków w górnictwie z pierwszego kwartału r. 1911. Porównawszy sprawozdanie to z sprawozdaniem innych kwartałów, przyjdziem do przekonania, jak marnie ten robotnik za swą ciężką pracę był opłacany. Ach, olwiek artykuły spożywcze coraz więcej w cenie się podnoszą, chociaż podatki jak najwyższe będą od tego robotnika ściągane, to jednakowoż ogólną stratę ponieśli robotnicy w swych zarobkach. Przeszło 160 i pół miliona marek stracili robotnicy w trzech latach i trzech miesiącach. Gdyby był zarobek pozostał taki, jaki był w czwartym kwartale roku 1907, toby były owe miliony w rękach robotników. Gdybyśmy sumę tę podzielili pomiędzy robotników, ileż by jeszcze otrzeć można dzieciom i żonom robotników! Panowie kapitaliści starają się wszelkimi sposobami, ażeby napełnić swoje kieszenie, a że to ze stratą robotników, to ich wcale nie obchodzi. Poniżej podajemy przeciętne zarobki robotników w wszystkich obwodach górniczych.

Przeciętne zarobki wynosiły:

	4 kw. 1907 mk.	4 kw. 1908 mk.	4 kw. 1909 mk.	4 kw. 1910 mk.	1 kw. 1911 mk.	Ogólna strata w zarob. mk.
Obwód rzeki Ruhry	4,99	4 79	4,48	4,61	4,64	123 387 550
Górny Śląsk	3,55	3,52	3,49	3 45	3,45	7 152 209
Dolny Śląsk	3,39	3,31	3,26	3,30	3,26	3 373 252
obw. n. Saarą	4,07	4,03	3,96	4,01	4,03	3 819 327
„ akwizgrański	4,69	4,54	4,41	4,53	4,55	3 771 986
obwód halski węgla brun.	3,70	3,58	3,57	3,65	3,59	5 293 136
obwód węgla brun. po lewej stronie Renu	3,99	3,96	3,91	3,96	3,94	372 943
kop. kruszczu po prawej str. Renu	3,67	3,29	3,34	3,44	3,40	1 813 875
kop. kruszczu Mansfeld	3,52	3,40	3,44	3,60	3,62	1 374 409
kop. kruszczu Nassau	3,51	3,02	3,10	3,30	3,31	2,562,028
kop. kruszczu Siegen	4,37	3,65	3,66	3,90	3,95	6 420 019
kop. soli obw. Hala	2,98	3,92	3,88	4,04	4,13	402 064
kop. Clausthal	4,11	4,08	4,04	4,17	4,22	383 790
					razem	160 525 588

W kopalniach soli w obwodzie halskim i claustalskim i w kopalniach kruszcu w Mansfeldzkiem są teraz zarobki wyższe, jak w czwartym kwartale 1907, w wszystkich innych obwodach są zarobki niższe, w niektórych o wiele niższe, tak w obwodzie rzeki Ruhry o 35 f. na dniówkę. Najwięcej dotknęło to zniżenie zarobku właściwych górników, jak kruszaków, ich pomocników, ciskaczy itd. Zarobki ich przedstawiają się następująco:

	4 kw. 1907 mk.	4 kw. 1908 mk.	4 kw. 1909 mk.	4 kw. 1910 mk.	1 kw. 1911 mk.
Obwód rzeki Ruhry	6,14	5,77	5,30	4,45	5,49
Górny Śląsk	4,10	4,02	3,97	3,91	3,91
Dolny Śląsk	3,73	3,61	3,51	3,54	3,50
Obwód nad Saarą	4,65	4,64	4,50	4,57	4,60
Obwód Akwizgrański	5,36	5,10	4,98	5,14	5,12
„ Halski, węgla brunat ego	4,38	4,15	4,13	4,16	4,05
Obwód węgla brunatu. po l. stronie Renu	4,31	4,27	4,34	4,40	4,43
kopalnie kruszczu po pr. stronie Renu	4,17	3,65	3,69	3,82	3,77
kop. kruszczu Mansfeld	3,73	3,56	3,64	3,77	3,78

Powyższe zestawienie pokazuje nam, ile górnicy zarabiali. Także w pierwszym kwartale 1911 tylko po lewej stronie Renu, w halskich i clausthalskich kopalniach soli i w kopalniach kruszczu w Mansfeldzkiem, górnicy zarobili cośkolwiek więcej aniżeli w 4 kwartale 1907. To obniżenie zarobków w pierwszym kwartale rb. robotników podziemnych wynosiło w porównaniu do 4 kwartału 1907 na jednę szychtę i to, w obwodzie rzeki Ruhry 65 fen. a na Górnym Śląsku 19 fen; w obwodzie węgla brunatnego, halskim o 33 fen. w siegeńskich kopalniach kruszcu o 59 fenygów. Jeżeli więc górnik w obwodzie rzeki Ruhry zarobił 65 fen. na szychtę mniej, to pod tym względem ucierpieć musi rodzina tego biednego robotnika, ponieważ gdy ten robotnik zarobił w kwartale 43 mrk. mniej, to już jest pewnem, że w to miejsce trzeba było dzieciom odjąć chleba, bo podatek to już się zapłacić musi, bez wyjątku, czy dzieci chleb mają.

Górnicy znajdują się dzisiaj w najgorszem położeniu, a choćby i zarobek wyrównywał zarobkowi w czwartym kwartale 1907, to jest jeszcze niczem w porównaniu z dzisiejsza drożyzną! A pomimo tego baronowie kopalniani, każde żądanie, choćby najmniejsze stawiane od robotników, odrzucają bez wszystkiego, aczkolwiek sprawozdania wydane, wyraźnie wskazują na wysokie dywidendy i nadwyżki.

Pomimo twierdzeń, że brak zamówień na węgle, koks itd. to jednakowoż kopalnie robiły doskonałe interesa. Nawet i teraz plony z kopalń znacznie się podnoszą. To też baronowie kopalniani mogą być pewni, że żniwa ich w roku latosim tak samo jak po inne lata nie zawiodą. Co zaś robotnik? Oto ten robotnik za swoją ciężką pracę, nie będzie tak zapłaconym, żeby mógł z swoją rodziną wyżyć tak, jak tego wymaga potrzeba, człowieka pracującego. Najgorzej robotnik jest traktowany w kopalniach górnośląskich. Właściciele kopalń na Śląsku, chociaż się do najbogatszych zaliczają, najgorzej swych robotników opłacają. Robotnik wprawdzie na Górnym Śląsku jest tańszym, lecz to jeszcze nie dosyć tamtejszym baronom. Brakującego robotnika postarają się zastąpić robotnikami młodocianemi. Ogólnie podług sprawozdania zatrudniano w roku 1910 w kopalniach węgla i kruszcu na Górnym Śląsku 133,832 robotników, w tem wliczono 5433 młodocianych robotników niżej lat 16, a dziewcząt niżej lat 16 — 148, razem 5531 robotników i robotnic młodocianych. To są liczby młodocianych ludzi, których do ciężkich robót używano. A ileż to jeszcze starszego robotnika żeńskiego do pracy takiej, gdzie potrzeba robotnika silnego, używają? O tak, kapitalista górnośląski wstawia w to miejsce 2 dziewczyny, a to zawsze jeszcze taniej na tem wychodzi, niż by miał jednego robotnika męzkiego opłacać. Dreszcz każdego życzliwie o robotniku myślącego człowieka przechodzi, kiedy spojrzy na te mizerne, wychudłe istoty, które w przyszłości mają być matkami. Czy od takiej matki możemy się spodziewać zdrowego, silnego potomstwa? O, nigdy, ponieważ dziewczyna ta wynędzniała, licho odżywiana, zmarnowana ciężką pracą.

Raz powinniśmy temu położyć koniec. Powinniśmy postarać się o to, ażeby mężczyzna mógł zarobić tyle, to niewiasty nie będą potrzebowały się za młodu już marnować. Zadaniem naszem powinno być, ażeby robotnik mógł zarobić tyle, żeby swej małoletniej córki nie potrzebował posyłać do ciężkiej pracy, tylko niechby się lepiej uczyła pracy domowej, żeby w przyszłości mogła być dobrą gospodynią. To możemy wywalczyć tylko przez organizowanie się, gdyż wspólnie tylko coś wywalczyć możemy. Dla Polaka zaś miejsce jest tylko w „Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem."

Do Polski.

Każdy z naszych Szan. Czytelników może przyczynić się w łatwy sposób do szerzenia oświaty, skoro zapisze dla swych rodziców, krewnych lub znajomych w Polsce „Wiarusa Polskiego". Wystarczy, że nadeśle nam dokładny adres osoby, która ma gazetę otrzymywać oraz 1 markę i 48 fenygów, a gazetę przekażemy poczcie, która codziennie „Wiarusa Polskiego" odnośnym osobom dostarczać będzie przez sierpień i wrzesnień.

Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Noc śmierci

czyli

ślepa niewolnica z Sziras.

Powieść nadzwyczaj zajmująca z czasów króla **Jana Sobieskiego.**

Trzy grube tomy.

Cena 5 marek.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Poleca i wysyła odwrotnie za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową

księgarnia „Wiarusa Polskiego".

Bochum, Maltheserstr. 17, telefon nr. 538.

Z różnych stron.

Dinslaken. Upadłość majątkową ogłosił kupiec Henryk de Fries z Berlin-Wilmersdrof, właściciel firmy Karol de Fries fabryka drutu i gwoździ w Dinslaken.

Essen. Polacy na obczyźnie coraz częściej zmieniają nazwiska swe rodzinne na „kulturne" niemieckie. W samym Essen — według otrzymanych wiadomości — następujący Polacy zamienili piękne nazwiska polskie na niemieckie.

Szcześniak na Maasfeld. Jarzemski na Stolzenfels. Modłowski na Markmann. Mazurczak na Maas. Siedlecki na Meinhardt, Marochowin na Born, Jasiński na Beyermann, Gajewski na Gädler, Jurczyk na Jurscheidt, Koszudowski na Rosenfeld (nazwisko żony Polki), Krzemiński na Nolte, Krzemiński na Feuerstein. Lubowski na Laab, Zgoda na Sgode.

„Vaterland" niemiecki zyskał kilku „szermierzy" więcej a Polska nie straciła nic, pozbywając się zaprzańców.

Marten. Na ul. Bismarcka kolejka elektryczna przejechała górnika Wilhelma Schmidta z Dorstfeld. Obrażenia są tak niebezpieczne, że wątpić należy o jego wyzdrowieniu.

Kolonia. Kilku sztukatorów z Kolonii chciało po pracy użyć kąpieli w Renie. Jeden z nich, Schmidtchen z Kolonii począł tonąć i nim się koledzy jego spostrzegli, znikł w głębi.

Duisburg. Podczas pracy spadł z rusztowania z wysokości 20 metrów robotnik Buchloh z Wanheimerort, zatrudniony w spółce Orange z Gelsenkirchen.. B. poniósł śmierć natychmiast.

Altona. W dzielnicy Ottensen strejkujący robotnicy budowlani napadli swych kolegów, idących do pracy i ciężko ich poranili. Trzech umieszczono do lecznicy, z tych jednego umierającego.

Berlin. Awiator Rupp wzniósł się dzisiaj w Johannisthalu na swym żaglowcu i poleciał w kierunku Berlina. Przybywszy do Tiergartenu, okrążył kolumnę zwycięstwa i powrócił cało do miejsca, skąd wyruszył. Zdziwienie berlińczycy z podziwem obeserwowali przelot.

Prosimy Rodaków,

którzy są gotowi zająć się rozdaniem numerów okazowych naszego pisma, aby nam raczyli nadesłać na pocztówce swoje adresy a chętnie im prześlemy bezpłatnie i franko tyle gazet, ile zażądają. Adres do nas: **„Wiarus Polski" w Bochum.**

Baczność Rodacy!

Każdy Rodak, który zjedna nam na **sierpień i wrzesień** przynajmniej **jednego nowego abonenta** i na dowód kwit jego nadeśle, otrzyma jako podarek przecudne opowiadanie pod tyt.: **„Podróż do środka ziemi".**

Kto nam zjedna przynajmniej **3** nowych abonentów, otrzyma ciekawą powieść z życia górników p. t.: **„Tajemnice kopalni"**, oraz **„Podróż do środka ziemi".**

Kto nam zjedna przynajmniej **pięciu nowych** abonentów i nadeśle ich kwity, otrzyma jako podarek wielką trzytomową powieść z czasów Jana Sobieskiego, pod tytułem **„Noc śmierci czyli niewolnica z Sziras"**, której cena w handlu księgarskim wynosi 5 marek, oraz „Podróż do środka ziemi" i „Tajemnice kopalni"!

Kto nam zjedna przynajmniej **10 nowych** abonentów, otrzyma piękną **książkę do nabożeństwa** oraz powyżej wymienione trzy powieści: „Noc śmierci", „Tajemnice kopalni" i „Podróż do środka ziemi".

Kto nam zjedna przynajmniej **15 nowych** abonentów, otrzyma prześliczny obraz w ramach i wymienione książki.

„WIARUS POLSKI"

Pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie,
poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym,
wychodzi codziennie
w Bochum w Westfalii
ma bezpłatny dodatek religijno-powieściowy pod tyt.:
POSŁANIEC KATOLICKI
oraz dodatek dla dzieci i młodzieży, pod tytułem:
SZKÓŁKA NARODOWA.

Przedpłata wynosi na sierpień i wrzesień
tylko 1 markę 20 fenygów.
Z odnoszeniem do domu 1,48 mr.

Nowi abonenci, którzy się zgłoszą, załączając dokładny swój adres, kwit pocztowy i 20 fen. na koszta przesyłki, otrzymają: piękny śpiewniczek, rozprawę dra Łabędzińskiego o przyrodzie, kalendarz książkowy na rok 1911, elementarz, Gry i zabawy, książkę o krzyżakach pt. Grunwald.

Każdy abonent „Wiarusa Polskiego" ubezpieczony jest na

300 marek

na wypadek śmierci, skutkiem nieszczęśliwego wypadku gdy wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi a na połowę tej sumy w razie nieszczęścia pod ziemią, pod ogłoszonymi warunkami.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski" aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für August u. September 1911 u. zahle an Abonnement u. Bestellgeld 1,48 M.

Obige 1,48 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

, den 1911.

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski" aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für August u. September 1911 u. zahle an Abonnement u. Bestellgeld 1,48 M.

Obige 1,48 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

. . . . . den . . . 1911

Kaiserl. Postamt.

Tu prosimy przeciąć i oddać Rodakowi!

„Gazeta Toruńska"

Najstarsze codzienne pismo polsko-katolickie dla wszystkich stanów, wychodzi codziennie w Toruniu i ma sześć bezpłatnych dodatków bardzo pouczającej treści.

Przedpłata wynosi

na sierpień i wrzesień tylko 1,00 mr.,

z odnoszeniem do domu 28 fen. więcej.

Wydawnictwo „Gazety Toruńskiej" daje swoim abonentom

„Kalendarz Maryański"

na Gwiazdkę i inne podarki, a na pogrzeb abonentów, zmarłych wskutek nieszczęśliwego wypadku, wypłaca

150 marek

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Gazeta Toruńska" mit 6 Gratisbeilagen aus Thorn für August u. September 1911 und zahle an Abonnement 1,00 M. und 28 Pfg. Bestellgeld.

Obige 1,28 Mk. erhalten zu haben, sierpień i wrzesień 1911 r.

. . . . den . . . . 1911.

Kaiserl. Postamt.

„Tygodnik Maryański"

Pismo religijne dla ludu katolicko-polskiego
wychodzi w Bochum
pod kierownictwem księży polskich.

Przedpłata na poczcie wynosi na sierpień i wrzesień 1911 r.
tylko 34 fenygów
z odnoszeniem do domu przez listowego 8 fenygów więcej.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Przy zamówieniu powiedzieć krótko: Bestelle polnische Zeitung „Tygodnik Maryański" aus Bochum.

Wszyscy abonenci „Tygodnika Maryańskiego" są w „Norymberskim Banku ubezpieczeń na życie" ubezpieczeni na

200 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jeżeli tenże wydarzył się na wierzchu, a na połowę tej sumy czyli 100 marek w razie wypadku pod ziemią pod ogłoszonymi warunkami.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Tygodnik Maryański" (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 559) aus Bochum für August u. September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 42 Pfennige.

Obige 42 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

. . . . den . . . . 1911.

Kaiserl. Postamt.

Na 1000 marek

ubezpieczyła swych Szan. abonentów na wypadek śmierci, spowodowanej przez wypadek nieszczęśliwy na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy na przypadek nieszczęścia pod ziemią.

„OJCZYZNA"

z Bochum, która wychodzi 3 razy tygodniowo i ma 2 dodatki: 1) religijny pt. **„Dzień Boży"** i 2) dla dzieci i młodzieży, pt. **„Młoda Polska."**

„Ojczyzna" wraz dodatkami kosztuje na sierpień i wrzesień 1911 r.
— tylko 84 fenygów, —
a z odnosz. do domu 16 fen. więcej.

Nowi abonenci, którzy nadeślą swój adres i 20 fen. na porto, otrzymają zupełnie darmo: 1) **Podróż do środka ziemi,** 2) śpiewniczek: **„Najpiękniejsze krakowiaki i kujawiaki,** 3) rozprawę prof. dr. Łabędzińskiego pt. **Co powinniśmy wiedzieć z nauki o przyrodzie, 4) elementarz polski,** 5) **piękny kalendarz na rok 1911.**

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Ojczyzna"** (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 542) aus Bochum für die Monate August und September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1.00 Mk.

Obige 1.00 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

. . . . . den . . . 1911

Kaiserl. Postamt.

„Przyjaciel"

Katolickie pismo ludowe
wychodzi 3 razy tygodniowo w Toruniu
Na gwiazdkę otrzyma każdy abonent „Kalendarz Maryański". — W ciągu roku daje Wydawnictwo jako podarki różne książki i obrazy.

Na pogrzeb abonentów,
którzy umrą wskutek nieszczęśliwego wypadku zaraz lub w dwa tygodnie po wypadku, wypłaca „Przyjaciel"

150 marek

Przedpłata na „Przyjaciela" i wszystkie dodatki
wynosi na sierpień i wrzesień 1911 r.
— tylko 67 fenygów, —
a z odnoszeniem do domu 16 fenygów więcej.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Przyjaciel" mit den Gratisbeilagen „Rodzina Chrześciańska", „Przewodnik Naukowy i Literacki" „Szkółka Polska", „Gospodarz", „Kupiec i Przemysłowiec", „Ogrodnik i Pszczelarz" aus Thorn für August u. Sept. 1911 (Zeitungspreisliste 26 A) und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,83 Mk.

Obige 0,83 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt

. . . . den . . . . 1911.

Kaiserl. Postamt